

Protokół Nr 17/12
XVII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 6 lutego 2012 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XVII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna.

-p. Przewodnicząca Aldona Nocna- Mamy quorum, a więc obrady mogą się rozpocząć. Witam serdecznie przybyłych na sesję Pana Burmistrza Leszka Dzierżewicza, Pana Wiceburmistrza Mariana Ogrodowskiego, Panią Skarbnik Małgorzatę Sz wajkowską, Panią Sekretarz Barbarę Cichowską. Witam kierowników jednostek podległych magistratowi, witam przedstawicieli mediów i witam gości. Witam Pana mecenasa, który będzie czuwał nad naszymi obradami. Witam wszystkich Państwa radnych, którzy przybyli na dzisiejsze obrady.

Nieobecny podczas obrad to radny Mirosław Satora.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

-p. Przewodnicząca – Proponuję na sekretarza dzisiejszych obrad Pana Grzegorza Adamczyka.

Kto z Państwa jest za tym, aby Pan Grzegorz Adamczyk był sekretarzem obrad?

„za”-14 radnych (jednogłośnie)

-p. Przewodnicząca- Na protokolantki proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Maję Masłowską .

Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały dzisiejsze obrady?

„za”-14 radnych (jednogłośnie)

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

-p. Przewodnicząca- Państwo otrzymali porządek obrad.

Ad 4. Przyjęcie protokołu XV uroczystej i XVI sesji Rady Miejskiej.

-p. Przewodnicząca- Kto jest za przyjęciem protokołów z XV i XVI sesji Rady Miejskiej?

„za”- jednogłośnie

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XV uroczystej i XVI sesji.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.

-r. W. Marjański- Komisja zapoznała się z informacją i jest za przyjęciem tej informacji.

-p. Burmistrz- Wysoka Rado! Chciałbym prosić o uzupełnienie podstawy prawnej tej uchwały. W piątek linii o dołu, tam gdzie mamy zapis nr 134, poz. 777, proszę wpisać nr 149 poz. 887 i dalej bez zmian.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały o przyjęciu informacji o wykonaniu uchwał?*

„za”-jednogłośnie”

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej:

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem informacji z prac burmistrza między sesjami.

-r. W. Zieliński- Str. 5- sprawa wiaty na ul. 700 lecia. Właściwie tej i na przystanku głównym. Rzeczywiście 700 lecia jest drogą powiatową, a Kopernika chyba wojewódzką. Ale to nasi ludzie jeżdżą do robot i do szkół. I tylko jak to pogodzić? Można powiedzieć, nich robi to właściciel drogi. Ale ludzie mieszkają w Ciechocinku.

-p. Burmistrz- Wiele jest spraw, które można by zrealizować przez inne samorzady, po to, żeby ułatwiać życie mieszkańcom. Osiedle Rewersowo, ul. Nieszawska tam w znacznej części znajdują się nieruchomości należne do Ciechocinka. Natomiast Aleja 700 lecia ma swojego właściciela- powiat aleksandrowski, ma swojego administratora- Powiatowy Zarząd Dróg. Ja rozumiem, że tego typu zapytanie niesie za sobą troskę o mieszkańców. Nasuwa mi się takie pytanie, dlaczego wnioskodawczyni

radna powiatowa nie zwróciła się z taką interpelacją do właściciela drogi. Pani radna przecież procedując projekt budżetu, mogła złożyć stosowny wniosek do budżetu i tak wiata mogłaby za pieniądze powiatu tam stanąć. Ponieważ tego typu wnioski spływają do nas coraz częściej, ja mogę Państwu powiedzieć, że nie tak dawno spłynął do mnie wniosek wspólnej realizacji inwestycji polegającej na wybudowaniu nawierzchni drogi od wału przeciwpowodziowego w Wołuszewie do granic administracyjnych Ciechocinka (do krzyża mamy ułożoną nawierzchnię asfaltową). Mamy tam nową nawierzchnię- zrobił to Zarząd Powiatu poprzedniej kadencji. Natomiast tutaj wchodzimy w obszar gminy Aleksandrów. Na niewielkim odcinku mamy jednostronnie, jeszcze tereny należące do Ciechocinka. Pani Starosta występuje z propozycją wspólnej realizacji inwestycji. Podkreślam z całą mocą, że 90% całego przedsięwzięcia to jest obszar gminy Aleksandrów. Powiat zabezpieczył na realizację tego zadania kwotę 214 tys. zł. Całkowity koszt zadania 3 miliony. Jestem proszony o to, aby rozważyć wspólną realizację tej inwestycji. Ja mogę tutaj być nieprecyzyjny, bo takie informacje nie zostały tutaj podane, jaki ma być udział gminy Aleksandrów, ale nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej. Przyznacie Państwo, że proporcja 3 miliony i 214 tys zł to jest po prostu przepaść. I tego typu propozycji, pewnie mógłbym wymieniać więcej. Każdy chciałby robić to wspólnymi siłami, bo to ma jedną ogromną zaletę - można się ubiegać o środki ze źródeł zewnętrznych np. w ramach „schetynówek” lub z urzędu marszałkowskiego . I wtedy kiedy są to inwestycje realizowane przez kilka gmin, to punktacja wniosku jest zupełnie inna, niż w przypadku, kiedy występowałyby jedna gmina. Jako ciekawostkę, to mogę powiedzieć, że próbując zachęcić Zarząd Powiatu do wspólnej realizacji zadania na drodze powiatowej- budowa kanalizacji wraz odwodnieniem nawierzchni Słońsk Górny, zwróciłem się do ówczesnego Zarządu Powiatu z prośbą o wprowadzenie tego zadania do budżetu powiatu i zapisanie kwoty 5 tys zł. Kwoty zupełnie symbolicznej, wiedząc, że całość zadania będzie się zamykała w granicach 5,5 mln zł. Chodziło tylko o to, aby wykazać, że jest to inwestycja realizowana przez kilka samorządów. Niestety, nie udało się takiego zapisu w budżecie doczekać, w związku z tym, zabrakło nam 7 punktów, aby otrzymać dofinansowanie w ramach „schetynówek” i konsekwencje są takie, że do dzisiejszego dnia od ul. Słońskiej do ul. Lipnowskiej, problem odprowadzenia wód i nawierzchni nie został załatwiony. Myślę, że powiat posiada swój budżet, posiada środki finansowe na utrzymanie dróg. Otrzymuje z budżetu Państwa subwencję drogową i w ramach swoich

działań poprzez Powiatowy Zarząd Dróg, może taką inwestycję, jak budowa i lokalizacja wiaty na przystanku autobusowym, wykonać.

-r. W. Zieliński- Z lekką nutką złośliwości, że jak bym tak wyczerpującej odpowiedzi udzielił któremuś z ludzi, który jest zainteresowany taką wiatą, to pewnie nie chciałby tego słuchać, bo ludzi tak naprawdę nie interesuje podział kompetencji, jeżeli chodzi o zarządzanie. Ja to przyjmuję do wiadomości. Dla mnie odpowiedź jest wyczerpująca.

-p. Burmistrz- Za kilkanaście minut będziemy dyskutować nad projektem uchwały i wtedy okaże się, że sprawa nie jest skierowana przeciwko komuś, tylko która ma dać odpowiedź na pytanie, czy działania naszego parlamentu są zgodne z prawem, czy znajdzie Państwa aprobatę i poparcie. Ponieważ z tytułu zmiany ustawy o opłatach lokalnych pozbawiono nas dochodów w wysokości 1 miliona 600 tys zł. Ale o tym będziemy dyskutować za chwilę. Nie możemy realizować zadań za inne samorządy.

-r. J. Draheim- Szanowni Państwo! Idąc tym tokiem myślenia, chciałbym przypomnieć, że na sali są tutaj dwie nasze radne powiatowe, które niejako mają wpływ na kształt budżetu w powiecie i tego, co się dzieje. I dlatego chciałbym zwrócić się do tych Pań, aby przeanalizowały i w miarę możliwości, przychyliły się do oczekiwań mieszkańców, bo są Panie mieszkankami Ciechocinka. I dobrze by było, żeby Panie, w jakiś sposób nam pomogły.

-r. W. Zieliński- 64 punkt. Sprawa przetargu na omiatanie ulic. Mnie niepokoją zawsze takie informacje, że jest taka różnica, że w stosunku do „Ekociechu”, firma składa propozycję o 30% mniejszą. Niepokój wnika z tego, że jest to firma z Inowrocławia. Nie wiem, czy oni to robią za wysoko, czy oni to robią zdecydowanie za nisko. „Ekociech” jest na miejscu. To niekoniecznie może się poprzekładać na taką firmę z Inowrocławia. Do jakich braków wezwano tę firmę? Czy są istotne czy nie? Czy Ci panowie, którzy rozstrzygają ten przetarg, mają wątpliwości, co do ceny z Inowrocławia?

-p. Burmistrz- Mógłbym zacząć od tego, że powinienem się czuć mało komfortowo, bo spółka „Ekociech” jest właściwie spółką miejską i chciałoby się, żeby wygrywała wszystkie przetargi na świadczenie usług na terenie miasta. Natomiast Przepisy ustawy o zamówieniach publicznych są nieubłagane. Skończyły się te czasy, w których można było wprowadzać kryteria oceny oferty mające wymiar uznaniowy np. ocena wiarygodności ekonomicznej firmy. Ja mogę Państwu powiedzieć, właściwie poza protokołem powinno się to znaleźć, że mieliśmy 8, 9 lat temu taki przetarg, gdzie jeszcze można było wprowadzać takie

niepoliczone kryteria i efekt był taki, że na skutek stworzenia pozytywnego klimatu wokół jednej z firm uczestniczących, niewiele brakowało, a firma, która składała ofertę o 150 tys. zł wyższą mogła wygrać przetarg. Na szczęście ustawodawca zreflektował się i kilka lat temu wprowadzone zostały kryteria, które są policzalne matematycznie i dzisiaj nie ma już takiego zagrożenia, że ktoś sobie uzna, że jedna jest wiarygodna i damy jej przysłowiowego „maksę”, a drugiej firmie damy „zero”. Te czasy bezpowrotnie się skończyły. Tu mamy do czynienia z sytuacją taką, że po pierwsze w warunkach przetargu znalazł się zapis: firma taka musi posiadać siedzibę na terenie Ciechocinka. I ta firma wydzierżawiła grunty od jednego z ciechocińskich przedsiębiorców przy wjeździe do miasta od strony A1, załączyła stosowną umowę i nie ma żadnych podstaw, aby zarzucić jej, że tego warunku nie spełnia. Problem jest trochę inny i nad tym pracuje komisja. Czy złożona oferta gwarantuje odpowiednie środki finansowe przy tych galopujących wzrostach cen paliw, olejów, części do maszyn? Czy te środki będą wystarczające do wykonania zlecenia? Dlatego min. do chwili obecnej, ta umowa nie została podpisana. Komisja pracuje nad tym. Wiem, że uczestnik, czyli prezes firmy „Ekociech” także wniósł swoje wątpliwości i zastrzeżenia. I to także powinno zostać szczegółowo przedyskutowane. Natomiast, proszę nie oczekiwać tego, że nawet jeśli tamta firma wykaże, że zrealizuje te zadania w sposób nie budzących żadnych wątpliwości, że ktokolwiek będzie tutaj podejmował działania niezgodne z zapisami ustawy o zamówieniach publicznych, dlatego, że taka firma złoży protest, odwoła się do Urzędu Zamówień Publicznych, poniesiemy określone koszty, a rozstrzygnięcie mogło być, i tak i tak, korzystne dla tej firmy, która złożyła najniższą ofertę. Na ten moment, niczego nie mogę przesądzać. Sprawa jest analizowana przez komisję przetargową. Natomiast rzeczywiście różnica w wartości obu ofert, wynosząca 30% wydaje się być kolosalna.

-r. B. Różański- Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Punkt 66 dotyczący Festiwalu Kultury Romskiej. Temat był wielokrotnie poruszany. Czy coś się w tym temacie zmieniło, bo tutaj wyrażamy swoje niezaspokojenie po stronie, że nie ma Pan Burmistrz z Don Wasylem kontaktu.

-p. Burmistrz- Rzeczywiście od czasu posiedzenia Komisji Finansowej, ja nie miałem kontaktu z panem Wasylem Szmidtem. Wiem, że jego najbliższy współpracownik i dyrektor festiwalu był w Stanach Zjednoczonych i był nieosiągalny. Myślę, że w najbliższym czasie ta sprawa będzie dyskutowana i musi znaleźć swoje rozstrzygnięcie, ponieważ jest w tej chwili, jakiś dziwny stan zawieszenia z przyczyn mi

nie znanych. Tradycyjnie festiwal odbywał się zawsze w 3 weekend lipca. W rozmowach z 2 Programem Telewizji Polskiej, Don Wasyl zaproponował, żeby to był początek sierpnia, obawiając się konkurencji Euro. Ja chciałbym przypomnieć, że Euro kończy się 3 lipca, a więc żadna to konkurencja. Rozgrywki piłkarskie na pewno nie stanowiłyby tutaj zagrożenia dla niższej frekwencji uczestników całego festiwalu. To co nas różni, to forma współpracy, ponieważ ja proponuję, aby ustalić kwotę dofinansowania, złożyć deklarację zapewnienia terenu, na którym festiwal się odbędzie. Nie chciałbym, aby ta współpraca wygadała tak jak w poprzednich latach, gdzie mieliśmy do zrealizowania określoną ilość różnych zadań, oświetlenia, nagłośnienia, uporządkowanie terenu, a potem okazywało się, że jeszcze do tego, zakwaterowanie stuosobowej ekipy telewizyjnej i zakwaterowanie i wyżywienie 80 osobowej ekipy artystycznej. A potem się okazywało się, że jest ich 120 osób. Że koledzy dyrektorzy sanatoriów, którzy udostępniali swoje obiekty i przyjmowali gości, wyrażając zgodę na przyjęcie 8 osób, musiało przyjąć 18 osób. Ja chcę takich sytuacji uniknąć, dlatego jestem zdumiony, że po takim wstępnym ustaleniu zasad współpracy, teraz poprzez Panią Przewodniczącą, Don Wasyl rozpoczyna działania zmierzając do tego, aby miasto zapewniło pomieszczenia na biura festiwalowe. Z innego źródła wiem, że mają to być całoroczne biura na funkcjonowanie stowarzyszenia kultury Romów. To na tej zasadzie, to my damy uzgodnioną kwotę środków finansowych, a potem będziemy co i rusz, o czym organizator sobie przypomni, będziemy musieli dokładać. Na takie rozwiązanie, ja się nie godzę. Mówię to od pierwszego spotkania. Mam nadzieję, że po powrocie Pana Dyrektora do kraju dojdzie do spotkania, które pozwoli rozstrzygnąć wszystkie wątpliwości.

-p. Przewodnicząca- Ja jeszcze dodam, że w sprawie wizyty Wasyla Szmida, chodziło o udostępnienie pomieszczenia na biuro festiwalu. Więc Pan Szmidt otrzymał naszą uchwałę, na jakich zasadach udostępnia się pomieszczenia będące własnością gminy. I prosiłam o skontaktowanie się z Panem Burmistrzem.

-r. P. Kanaś- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Ja z jeszcze większym zdumieniem przeczytałem informację burmistrza o zaistniałej sytuacji na linii miasto- Don Wasyl. Na Komisji Finansowej zarówno miasto, jak i organizator festiwalu czytelnie i klarownie określili swoje warunki. Ze strony miasta miało to być 150 tys. zł gotówką, stadion na festiwal, teatr na czas prób, plus niewielka pomoc w transporcie ławek. Natomiast ze strony Pana Wasyla miało to być 3 godzinna transmisja na

żywo w programie 2 TVP. Wszystkie sprawy organizacyjne łącznie z ochroną również miały leżeć po stronie Wasyla. Jestem zdziwiony. Rozmawialiśmy tutaj o terminie lipcowym. Są tutaj koledzy z Komisji Finansowej. I teraz ze zdziwieniem dowiaduje się, że ma się ten festiwal odbyć w sierpniu. Jeśli chodzi o biuro festiwalowe, a ten temat wypłynął również na komisji... A przepraszam Pana Burmistrza już nie było, ale my doskonale to pamiętamy. Ale don Wasyl nie stawiał tego, jako jednego z warunków festiwalu. Był to taki jeden dodatkowy element, który się pojawił i to pismo zostało skierowane do Pani Przewodniczącej. W uchwale jasno określamy, na jakich warunkach stowarzyszenia i podobne instytucje mogą uzyskać na preferencyjnych warunkach, lokale na swoją działalność. Także myślę, że ta sprawa będzie wyjaśniona i znajdzie jakiś finał. Także jeszcze raz podkreślam, że jestem bardzo zdziwiony tym, co się dzieje na linii miasto- Don Wasyl. I myślę, że kolejne spotkanie będzie potrzebne. Na spotkaniu Don Wasyl zadeklarował, że nie prowadzi żadnych innych rozmów z innymi samorządami na temat organizacji festiwalu. Jest to bardzo istotne, bo pamiętacie Państwo, co się stało przed 3 laty, kiedy Don Wasyl za naszymi plecami zorganizował i podpisał umowę z Głinojeckiem. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Ta deklaracja o nieprowadzeniu rozmów z innymi samorządami jest taka bardzo miękka. Dlatego, że nawet ościenny Toruń otrzymał propozycję organizacji tego festiwalu. Toruń nie wyraża zgody na przyjęcie tej imprezy do siebie. Natomiast, nie chciałbym się wypowiadać się w imieniu Torunia. Ja mam takie doświadczenie. Nigdy tego nie upubliczniałem, ale powiem Państwu, co znaczy udostępnienie pomieszczenia na biura. Kiedyś dałem się przekonać do tego, aby komitet organizacyjny otrzymał pomieszczenie. To pomieszczenie, w którym aktualnie urzęduje Pani Przewodnicząca Rady, stało się miejscem spotkań, wypoczynku, konsumpcji, nie wspomnę, że musieliśmy w pewnym momencie blokować linię telefoniczną, bo właściwie cały świat był łączony z telefonu z biura. Rachunki, które otrzymaliśmy opiewały na kwotę kilkunastu tysięcy złotych. Podchodzę do tego wszystkiego, nieprzypadkowo, inaczej niż było to w latach poprzednich. Nie chcę składać żadnych deklaracji, poza zapewnieniem terenu, dostępem do stacji transformatorowej, wpłatą wynegocjowanej kwoty finansowej i ewentualnym udostępnieniem obiektu na przeprowadzanie prób. To jest wszystko, co deklarowałem i chciałbym konsekwentnie, jeżeli zostanie podpisana umowa, to takie zobowiązania ze strony gminy, zawrzeć. Wszystkie inne elementy, a każdy pociąga za sobą określone skutki

finansowe, powinny być rozwiązywane przez komitet organizacyjny festiwalu.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty spotka się Don Wasylem. I oczywiście, wszyscy Państwo, którzy nie jesteście członkami komisji także dostaniecie informację. Także zapraszam na to spotkanie. Pan Burmistrz też Informację prześle do Biura Organów Samorządowych.

-p. Przewodnicząca- Zamykam dyskusję. *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały o przyjęciu działalności burmistrza między sesjami? Kto jest za?*

„za”-jednogłośnie

Ad 7. Interpelacje i zapytania.

-r. P. Kanaś- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Kilka pytań. Chciałbym, aby odniósł się Pan do pisma, jakie wpłynęło ze ZGZK. Pisma, które zrzuca na nasze barki, kolejną kwotę blisko 15 tys zł. Miałem wątpliwą przyjemność uczestniczenia w posiedzeniu Zarządu Związku. Proszę Państwa, słowa, które tam padły, właściwie nie nadają się do powtórzenia na tej sali. Mam nadzieję, że Pan Burmistrz Ogrodowski zrelacjonuje Państwu, słowa, jakie tam padły i konkluzje tego spotkania. Kolejne pytanie dotyczy ul. Osiedlowej. Nie tak dawno położyliśmy tam nowy asfalt. Właściwie po położeniu, zaraz nastąpiły tam problemy, które występują do dziś i skutkowały pocięciem tego asfaltu. Właściwie cały czas jest tam ekipa, która coś udrażnia, pompuje. Są to firmy zewnętrzne, z dużą ilością sprzętu i myślę, że to sporo kosztuje. Proszę mi powiedzieć, jakie prace do dziś zostały wykonane i ile to, Panie Burmistrzu, budżet wodociągów, kosztowało?

W sąsiedniej gminie po drugiej stronie Wisły w gminie Obrowo będą prowadzone prace poszukiwawcze gazu łupkowego. Zasięg tych prac to jakieś 5 do 10 km. My leżymy na źródłach znakomitej jakościowo solanki termalnej. My z tego żyjemy. Gmina została o tym poinformowana, kilka dni wisiało to na tablicy ogłoszeń. Czy Pan poczynił jakieś kroki, aby dowiedzieć się, jakie jest niebezpieczeństwo przy takich pracach dla naszych źródeł i dla przyszłości Ciechocinka?

Kolejne pytanie. Ul. Kolejowa. Króciutki odcinek na wysokości Państwa Jaskólskich, o którego budowę wnioskował Kolega Różański. Fragment tej drogi jest własnością Skarbu Państwa. Proszę powiedzieć, dlaczego ten odcinek nie został skomunalizowany? Czy jest jakieś niedopatrzenie czy

są jakieś inne powody? Dziękuję.

-r. K. Drobniewska- Przeczytałam w naszej lokalnej gazecie, że samorząd powiatu uchylił uchwałę o przekazaniu dróg gminie Ciechocinek. My z kolei podejmowaliśmy uchwałę o przejęciu. Chciałabym się dowiedzieć, jaki jest teraz stan prawny tej sytuacji? Dziękuję.

-r. B. Różański- Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu! Chciałem zapytać odnośnie Alei Pojednania. Teren jest tutaj, wiadomo, bardzo piękny. Jednak pozwoliłem sobie zrobić zdjęcie. I jest tutaj moje zaniepokojenie. Powstała na pewnym odcinku górka, a potem gwałtowne obniżenie tego terenu. Poprzednia Aleja Pojednania była w miarę równa, a tutaj nierówność taka się pokazała. Czy to tak musi zostać, czy w jakiś sposób można to skorygować? Oczywiście przekaże te zdjęcia Panu Burmistrzowi.

Tabliczka przy drzewie Konstantego. Ona zniknęła czy może została na zimę schowana? Spacerowałem i tej tabliczki nie ma. Jeśli to działanie złodziei, to może byśmy się zastanowili, czy może większą tabliczkę u góry należy umieścić, by ją przed wandalami uchronić.

Mam taki sygnał i zapytanie. Czy na przystanku autobusowym nie mógłby powstać koksownik, aby osoby czekające na wyjazd mogły się troszeczkę ogrzać? Mamy sytuacje dosyć ekstremalne. I ludzie muszą troszkę pomarznąć...

Szkoda, że nie ma Pana komendanta. Jaka jest sytuacja? Czy jakieś nieszczęście się zdarzyło? Ktoś zamarznął?

-r. J. Draheim- Mam takie pytanie do Pana dyrektora OSiR. Jak wygląda sprawa lodowiska? Jakie jest obłożenie? Jakie jest bezpieczeństwo dzieci? Bo rozumiem, że lodowisko jest...? Rozmawialiśmy niedawno i pogoda temu nie sprzyjała. Od 10 dni mamy mrozy i słyszymy o tym, co się dzieje na Wiśle, o niebezpieczeństwie utonięć. Korzystając z okazji, że jest na sali Pani z MOPSu. Czy zostali zabezpieczeni mieszkańcy, którzy nie zawsze, do końca ich warunki są odpowiednie na tę pogodę? Czy ci mieszkańcy zostali w jakiś sposób zabezpieczeni? Chodzi mi o sprawę węgla, ciepłych posiłków. Żebyśmy uniknęli jakiś zamarznąć i innych nieprzyjemności.

-r. K. Rytter- Ja mam tylko jedno zapytanie. Panie Burmistrzu, kiedy MCK i Biblioteka będą mogły zaistnieć dla mieszkańców naszego miasta? Chodzi mi o to, czy zostało już formalnie przekazany obiekt do użytkowania Paniom dyrektorkom?

-r. W. Zieliński- Czy został zamówiony sprzęt na skatepark? Jak jest budżet uchwalony, to wszelkie działania w tym kierunku mogą być

podejmowane. I drugie pytanie. Jaki jest stan prawny hoteliku przy klubie sportowym?

-r. M. Wilewska-Kolomyjec- Sprawa nieporządku przy pojemnikach na śmieci sortowane na ul. Stawowej i Orzechowej. Nie potrafię sobie przypomnieć, kiedy tam był porządek. Nawet po wywiezieniu śmieci. Tam są przeróżne rzeczy. Być może wywóz materiałów wielkogabarytowych, powinien ta jak w innych miastach, istnieć raz w miesiącu i wtedy w określonym terminie wszyscy wystawiają. Tak jak Kolega Zieliński kiedyś powiedział. Dobrze, że stawiają to przy pojemnikach, a nie wywożą tego do lasu. Ale nie może tak być, bo jest to miasto, proszę Państwa.

-p. Przewodnicząca- Swego czasu wystosowane było pismo w sprawie Pomnika Wdzięczności. Nie ma nadal odpowiedzi. Czy nie możemy ponowić tego pisma, bo teraz na wiosnę miną już dwa lata. I mamy ręce związane. Jestem ciekawa, czy ten pomnik jest w wykazie dołączonym do umowy polsko-rosyjskiej w sprawie tego typu miejsc?. Czy nie można by było ponowić pisma? My musimy coś z tym pomnikiem zrobić, bo on ulega coraz większej degradacji.

-p. Romanowski- Tutaj jako przedstawiciele handlowcy z ul. Piekarskiej. Tam ma być ulica przejezdna i parking. Jesteśmy tym zaniepokojeni, bo parking ma być od strony hali targowej i boimy się, że te busy zasłonią nas i będzie utrudnione dojście do nas. Jeżeli będzie ta ulica przejezdna, dokładnie nie pamiętam, ale jakieś 30 lat ta ulica nie była przejezdna i tam matki z dziećmi sobie spacerują i żeby nie było tam jakiegoś nieszczęśliwszego wypadku.

-p. Burmistrz- Od kilku lat trwały dyskusje na temat tego, aby z pasa drogowego ul. Piekarskiej wyłączyć zupełnie prowadzenie działalności handlowej. Temu min. służyła budowa wiat w obszarze skweru zielonego. Temu mają służyć zabezpieczone dwa lub cztery miejsca z samochodów plus jedno ze stołu. Przystępując do opracowania zmiany w projekcie organizacji ruchu, informowałem Państwa radnych o tym, że założenia są takie, żeby ul. Piekarska stała się ulicą przejezdną, jednokierunkową z kierunku ul. Broniewskiego w ul. Stolarską i dalej do ul. Kopernika. Nie było żadnych głosów, które świadczyły by o tym, że jest to rozwiązanie, które budzi jakieś kontrowersje. Sam rozmawiałem z kilkoma osobami na jednej z komisji Rady, Komisji Komunalnej w poprzedniej kadencji i wtedy Ci Państwo powiedzieli, żeby udroźnić pas drogowy ul. Piekarskiej. Ponieważ na wysokości ul. Piekarskiej hala targowa jest bardzo szeroka, a nie jest żadną tajemnicą, że w godzinach szczytu jest zawsze problem ze znalezieniem miejsca do parkowania, w związku z tym, że będzie to pas

drogowy jednokierunkowy, padła propozycja ze strony projektantów, aby wykorzystać pasek i skośnie, nie prostopadle do osi jezdni, żeby zwiększyć ilość pojazdów, odsuwając się na bezpieczną odległość od chodnika przy hali targowej, tj. 2 metrów. A na tym wypuście, który jest na środku hali targowej, w ogóle nie przewiduje się tworzenia miejsc parkingowych. Tam będzie puste miejsce. Ta propozycja nigdy nie wzbudzała żadnych wątpliwości. Zaprojektowanie nowych miejsc parkingowych nie ma takiego celu, aby odciąć Państwa od swobodnego dostępu do Państwa pawilonów, żebyście Państwo nie mogli kontynuować swojej działalności. Chodnik, który znajduje się w obszarze prywatnym plus dwa metry pasa drogowego, który będą stanowiły dodatkowy element zabezpieczający dla osób pieszych gwarantujący swobodny dostęp do hali, są na tyle przemyślane, że w żadnym zamiarze nie było to utrudnianie dostępu do Państwa pawilonów.4 metry od hali targowej....

-p. Wojciech Zalewski- Ja jestem współwłaścicielem hali targowej. Jak będzie to ograniczone? Czy będzie to linia, bo jak śnieg napada i będzie po linii. Niektórzy kierowcy fantastycznie potrafią zaparkować przed marketami pomimo linii, nakazów. Musiałaby być tam jakaś barierka.

-p. Burmistrz- Zdecydowanie się z Panem zgadzam. Są różne rozwiązania, są barierki, słupki betonowe, zabezpieczające, a może to być po prostu zamontowany krawężnik w odległości dwóch metrów od istniejących chodników, bądź od tej wysuniętej części handlowej. Przy czym, oświadczam Państwu do protokołu, że w tej wysuniętej części hali targowej na jej wysokości nie planuje się utworzenia jakichkolwiek miejsc postojowych.... A być może okaże się, że właśnie Państwo będziecie z tego parkingu korzystać. Ja myślę, że z punktu widzenia bezpieczeństwa osób przemieszczających się do Państwa sklepów lepszym rozwiązaniem jest to, że ruch samochodów będzie odbywał się po prawej stronie. Zresztą w Polsce tak to zostało skonstruowane, że ruch jest prawostronny. Nie spotyka się rozwiązań, gdzie po prawej stronie.... Skrećmy z ul. Broniewskiego w ul. Piekarską. Ja deklaruje Państwu, że zanim zostaną podjęte jakieś działania, moi pracownicy pojawią się i uzgodnią z Państwem, i formę zabezpieczenia, i to żebyście Państwo nie czuli się izolowani poprzez stworzenie tej strefy parkingowej przez potencjalnych klientów....

Proszę nie nadużywać tego hasła niepełnosprawni.... Być może, w takim razie, stworzymy stanowiska parkingowe w tych newralgicznych punktach dla osób niepełnosprawnych. Często te stanowiska świecą pustkami.

Ad. 8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska

w następujących sprawach:

1/ Sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Miejskiej Ciechocinka

w 2011 r.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa jest za przyjęciem.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty również prosi o przyjęcie.

-r. G. Adamczyk- Komisja wnosi o przyjęcie.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna jednomyślnie akceptuje projekt uchwały.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Nie widzę zainteresowanych. ***Kto jest za przyjęciem uchwały sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Miejskiej Ciechocinka w 2011 r? Kto jest za ?***

„za”-jednomyślnie

A.8.2. Zmiana Statutu Gminy Miejskiej.

-p. Przewodnicząca- Państwo otrzymali projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek. Chciałabym, aby Państwo poprawili podstawę prawną. W ostatniej linijce, po pozycji 777 powinien być jeszcze numer 149, poz 887. W paragrafie 1, trzecia linia zamiast poz.284 powinna być poz. 874. także po poz.777 w pkt. 1, poz.777, nr 149 poz 874. Na str. 6 w pkt. 32 jest podpunkt c. skreśla się ustęp 5. Został ten ustęp już skreślony uchwałą nr 14 na 132 z 2003 r.

Komisja, która pracowała nad statutem spotykała się kilka razy. Wnikliwie przeglądaliśmy statut. Wprowadzone zmiany są następujące. Pierwsze oczywiście wynikają ze zmian prawnych. Trzeba było skreślić cały rozdział, poszczególne paragrafy czy ustępy. Drugie zmiany są natury stylistyczno-interpunkcyjnej. Posiłkowaliśmy się dokumentem, który zamieszony jest w Lexie. Były pewne pomyłki i trzeba było je sprostować. Natomiast, niektóre sformowania zostały przeredagowane, aby były bardziej czytelne. Państwo otrzymali projekt zmiany w grudniu, kiedy komisja zakończyła swoją pracę. Prosiłam o uwagi. Nie było wniesionych uwag, stąd taka propozycja zmian zmian do naszego statutu. Bardzo

serdecznie dziękuję tym, którzy pracowali przy zmianach. Dziękuję Pani Sekretarz Barbarze Cichowskiej, Panu Mecenasowi, członkom komisji, Pani Klarze Drobniowskiej, Panu Pawłowi Kanasiowi, Panu Grzegorzowi Adamczykowi, Panu Mirosławowi Satorze. Nie było to łatwe zadanie. Ale udało się. Mam nadzieję, że statut będzie teraz czytelny, zgodny z obowiązującym prawem.

-r. K. Drobniowska- W projekcie uchwały pkt.4 na drugiej stronie projektu uchwały, takie drobne uchybienie językowe. Proponuje, żeby między „górnym jest koloru niebieskiego, białego i zielonego” zamiast „i” wstawić spójnik „a”. To jest korzystne językowo.

-r. J. Draheim- Ja mam jedno pytanie. Statut Gminy Miejskiej Ciechocinek Bydgoszcz 23 października 2003. To rozumiem, że to jest okres zarejestrowania?

-p. Przewodnicząca- Nie, to co jest załączone to jest uchwała, która została opublikowana w Dzienniku Urzędowym i to jest LEX. To jest ta wersja, która dotąd obowiązywała i była zamieszczona w Dzienniku Urzędowym i dostępna w programie LEX. Dla porównania. Natomiast wszelkie zmiany są w projekcie. Ponieważ były rozbieżności, między tym co było na stronie internetowej Ciechocinka, a w Lexie. Stąd unormowanie przecinków, czy nawet redakcja poszczególnych paragrafów. Chodziło o ujednoczenie i wyłapanie wszelkich niejasności. Okazało się, w jednym przypadku, że przecinek zmienia sens zdania i to znacząco.

Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. W. Marjański- Komisja nie zajmowała się tą uchwałą.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa jest za przyjęciem projektu tej uchwały.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty jest za przyjęciem.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna nie zajęła stanowiska..

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

-r. W. Zieliński- Mam takie pytanie dotyczące paragrafu 26. Czy to wynika z ustawy wyższego rzędu czy to są nasze wnioski: Rada na wniosek przewodniczącego, może upoważnić inną osobę do reprezentowania jej na zewnątrz. Dlaczego Przewodniczący nie może zdecydować, kto ma Radę reprezentować na zewnątrz? Bo to wydłuża czas.

-mec. K. Bukowskiego- Tutaj jest może nie wymóg, ale względy praktyczne wynikające z tego, że czasami Rada bierze udział w sprawach sądowych np. w sprawach zaskarżanych uchwał przez Wojewodę. Wówczas Rada musi ustalić pełnomocnika. I dlatego, aby ułatwić to, jest

możliwość, aby Rada upoważniła w drodze uchwały np. burmistrza do reprezentowania przed sądami przed NSA, WSA.

-r. W. Zieliński- Tak, ale Przewodniczący nie może tego zrobić?

-mec. K. Bukowski- Organem, który wydaje oświadczenie woli jest Rada, a nie Przewodniczący.

-r. W. Zieliński- Ja nie mam nic przeciwko temu, ale to na pewno wydłuży drogę. Ja myślałem, że są sprawy niekoniecznie sądowe i wtedy Przewodniczący wyznacza kogoś. Dobrze, ale tutaj paragraf 27, który ma być wykreślony, który mówił, że pod nieobecność Przewodniczącego, jego zadanie wykonuje Wiceprzewodniczący. Co stoi na przeszkodzie, żeby zadania Przewodniczącego wykonywał Wiceprzewodniczący?

-mec. K. Bukowski- Wykreślenie wynika z przepisów ustawowych. Ale tutaj proszę odróżnić dwie rzeczy. Rolą Przewodniczącego jest organizowanie pracy Rady. § 27 mówi na temat organizacji pracy Rady, w tym również przewodniczenia sesjom Rady, natomiast paragraf 27 mówi o występowaniu Rady na zewnątrz w sprawach sądowych. To jest ta różnica w zakresie kompetencji, działalności Przewodniczącego i pełnomocnika.

-r. W. Zieliński- Jak to się ma do tego paragrafu 27?

-p. Przewodnicząca- Bo to jest w 24. Chodzi o uniknięcie powtórzeń. Poprawki zostały wniesione, bo to już reguluje paragraf 24.

-r. W. Zieliński- Dobrze. Ja już wiem, o co chodzi. W uchwałach nie mogą być powtarzane rzeczy z ustaw wyższego rzędu, a na dodatek to jest wszystko zawarte w paragrafie 24. Dlaczego wykreśla się rozdział 9. pracownicy samorządowi?

-mec. K. Bukowski- Ponieważ regulacje te wynikają z ustawy o pracownikach samorządowych. W związku z tym, to nie jest materia do statutu.

-r. K. Drobniewska- Odnośnie par. 26. Jeżeli odbywa się praca codzienna, to przewodniczący ma takie uprawnienie, że wskazuje pewnego radnego do określonych celów. To nie ogranicza roli przewodniczącego i typowania radnych do reprezentowania na zewnątrz.

-r. P. Szczęsny- W par. 24 jest nowa propozycja punkt 9. „Przekazuje skargi na burmistrza do Komisji Rewizyjnej w celu przygotowania projektu rozstrzygnięcia zgodnie z par. 94.”. Czy to oznacza, że automatycznie teraz skargi Pani Przewodnicząca będzie przekazywała do Komisji Rewizyjnej a nie Rada?

-mec. K. Bukowski- Tutaj zamiarem było ułatwienie, przyspieszenie tej procedury. Rada każdorazowo przekazywała skargę do Komisji. Przy ustaleniu procedury, będzie to taki automat, że Komisja będzie

otrzymywać skargi od Pani Przewodniczącej, natomiast uchwała Rady będzie później. Nie będzie uchwały o przekazaniu.

-p. Przewodnicząca- Przechodzimy do głosowania. *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały zmiana Statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek? Kto jest za ?*

„za”-jednogłośnie

Ad.8.3.Informacja Burmistrza Ciechocinka o stanie realizacji zadań oświatowych

w Gminie Miejskiej Ciechocinek w roku szkolnym 2010/2011”.

-p. Burmistrz- Chciałbym wnieść kilka autopoprawek. Na posiedzeniach komisji były one sygnalizowane. Na str. 4, 7 linia od dołu był zapis „poziom wyposażenia sal lekcyjnych w środki do nauki jest zgodny z wymogami technicznymi” a dzisiaj proponujemy „wyposażenie jest zgodne z wymogami technicznymi i w pełni wystarczające”. Str. 5 „Przedszkole Samorządowe nr 1- był zapis miniskałki” pisane osobno. Proszę poprawić. Na str. 10 trzecia linia „średnia liczba dzieci pozostaje w zbliżonej ilości”-”pozostaje bez zmian”. Str. 12, druga linia „posiadające trudności w realizacji standardów wymagań programowych oraz ograniczeń środowiskowych” powinno być „o trudnościach w realizacji podstawy programowej”. Na str. 13, w drugiej linia klasy IV-VI., a nie I-VI. Trzecia linia od dołu- „było gimnazjów” powinno „być gimnazjum”. Na str. 14. piąta lina od dołu. Powinno być konkurs w Raciążku. I piąta linia od dołu „VI konkurs Plastyczny”. Na str. 20 w drugim wierszu od góry, brakowało słowa „kwotę”. I ostatnia na str. 21 na dole: zamiast „gimnazjalistów”, ma być uczniów. I tabela nr 11, zamiast 14. o uwzględnienie tych autopoprawek, proszę Państwa uprzejmie.

-p. Przewodnicząca- Ja mam jeszcze uwagi interpunkcyjne do tego dokumentu. Na stronie 3, piąta linijka- „Elementem, który musi znaleźć się w tego typu publikacji „przecinek”, jest informacja”. Str. 5 pod tabelą -„aby ułatwić i sprawić zarządzanie placówkami „przecinek, zakupiono licencję”. Str. 17, szósta linijka „idąc w ślad ww. ustawy „przecinek: Gmina...”. Na str. 17. zdanie końcowe. „Dyrektorzy placówek „przecinek”, do których uczęszczają uczniowie „przecinek”, mają prawo...”

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Po naniesionych poprawkach Komisja jest za przyjęciem

- r. W. Marjański-** Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą uchwałą.
- r. K. Rytter-** Komisja Oświaty po uwzględnieniu poprawek jest za przyjęciem.
- r. M. Kołomyjec-** Komisja Komunalna nie zajęła stanowiska..
- r. P. Kanaś-** Komisja Finansowa jest za przyjęciem projektu tej uchwały.
- p. Przewodnicząca-** Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.
- r. K. Drobniewska-** Po raz pierwszy otrzymujemy taki dokument. Podobny otrzymaliśmy w zeszłym roku, ale nie był tak obszerny. Mamy informację zarówno bazy, kadry, jak i uczniów i wychowanków placówek oświatowych. Ten dokument daje nam obraz tego, co dzieje się w placówkach oświatowych. Dziękuję.
- p. Przewodnicząca-** Widać, że doposażenie szkół, wykwalifikowana kadra skutkuje tym, że rzeczywiście wyniki są powyżej średniej powiatowej i wojewódzkiej. To też statystyka pokazuje pewne tendencje. Także, wielkie podziękowania dla Pań dyrektorek i pracowników szkół.
- r. J. Draheim-** Tutaj zachłystujemy się średnią, statystyką i wszystko jest ładnie pięknie. Na Komisji Oświaty dyskutowaliśmy o kosztach utrzymania całej oświaty. Jesteśmy świadomi tego, że subwencje oświatowe zaspokajają potrzeby wynagrodzenia nauczycieli. Powinniśmy zabezpieczyć. My do naszych szkół i przedszkoli z budżetu miasta dokładamy 4,5 mln zł. To są koszty gminy, ale większość kosztów powinno ponosić Państwo. W tym wypadku, okazuje się, że jest to powyżej 60 % ponosimy my. Zacząłem się zastanawiać, co zrobić by obniżyć koszty.
- p. Przewodnicząca-** W dużych miastach zamykają placówki, a u nas są po prostu tylko dwie.
- r. P. Kanaś** -Chciałem przypomnieć, że zadanie oświaty jest zadaniem wpisanym w konstytucję. Jest to zadanie państwa i jest to bardzo zły trend, że samorząd musi się tym zajmować. My jesteśmy dość bogatą gminą i nas na to stać. Niestety są takie Gminy, że łączy się, tworzy się zespoły szkół. Będzie to skutkowało tym, że najbardziej nieudana z reform oświatowych, która wysyła 6- latki do szkół wejdzie w życie. W jednej szkole będziemy mieli dzieci 6 letnie i palących, pijących, narkotyzujących się nastolatków z gimnazjów. A jak są do tego przygotowane szkoły, to wiadomo dobrze. Niestety, nasze szkolnictwo zmierza w niedobrym kierunku, ale my jako samorząd mamy na to niewielki wpływ, możemy tylko przeznaczać środki, aby nasze szkoły funkcjonowały tak, jak do tej pory. Dziękuję.
- p. Burmistrz-** Muszę skomentować. Bo na sali jest dyrektor gimnazjum,

na sali jest nauczyciel wśród radnych. Muszę powiedzieć, że poza kilkoma incydentalnymi sygnałami przed 3 laty dotyczącym jednego czy dwóch uczniów, ja nie ma takiej wiedzy. Ja oczekuję w tej chwili, że Pani dyrektor zabierze głos. W szkole nie ma takich uczniów.

-r. W. Zieliński- W szkole? Po szkole.

-p. Burmistrz -Żartować Pan będzie po sesji, Panie radny. Myślę, że ten ogromny wydatek finansowy, który gmina ponosi, przynosi myślę, że przyzwoite efekty. Ale źle się dzieje, gdy zestawiamy grupę sześciolatek z grupą pijących gimnazjalistów. Czy rzeczywiście istnieje taki problem i dlaczego organ prowadzący nie jest o tym informowany?

Coraz więcej mamy zadań, które przerzuca się na barki samorządów. Nawet, jeżeli sytuacja budżetowa gminy Ciechocinek jest dobra, to wcale nie oznacza, że tak będzie po wsze czasy. Ja rzucę tylko kilka haseł, w jaki sposób pozbawia się gminę dochodów jej należny, ale w jaki sposób dokłada się do realizacji zadania, które nigdy wcześniej realizować nie musiały.

-r. P. Kanaś- Panie Burmistrzu. Nie zrozumiał Pan mojej wypowiedzi i jej sensu. Nie mówiłem o sytuacji w ciechocińskich szkołach, tylko mówiłem o sytuacji w Polsce. U nas w Ciechocinku nie planuje się utworzenia zespołu szkół. Także nie zrozumiał Pan mojej wypowiedzi. Ja opieram się o statystyki, które są publikowane. 16% uczniów gimnazjum miało kontakt z narkotykami, to coś w tym jest. Spory jest problem z alkoholem. Może ten problem Ciechocinka nie dotyczy. Oby. Ale jest to statystyka.

-p. A. Władkowska dyr. Gimnazjum- Chciałam zapewnić Państwa, że w naszym gimnazjum nie mamy aż tak poważnych problemów i nawet udało nam się wyeliminować palenie papierosów. Także, od roku nie było przypadku przyłapania ucznia na paleniu. Wiemy, że po szkole uczniowie sobie na wiele pozwalają. Ale jest to problem wychowania i domu rodzinnego. W każdej szkole zdarzają się przypadki, ale doskonale sobie z tym radzimy. Jak na gimnazjalistów mamy bardzo grzecznych uczniów.

-p. E. Bryza dyr, Szkoły Podstawowej- Szanowni Państwo! To czym Państwo mówicie, jest to problem całego naszego kraju. Szkoła to nie jest zakład produkcyjny, w którym wytwarza się środki. Szkoła jest miejscem, w którym inwestuje się w przyszłe pokolenie. Z tych sprawozdań widać, że zarówno w jednej, jak i drugiej szkole dobrze się dzieje. Tu nikt nie myśli, żeby tworzyć zespół, bo z Panem Burmistrzem na ten temat rozmawialiśmy. Jesteśmy w odrębnych budynkach, działamy zgodnie z ustawą o systemie oświaty. Mamy stworzone warunki ku temu, aby te dzieci się prawidłowo rozwijały. Jest tak siatka godzin jaka jest, od tego

nie uciekniemy. Muszą być pracownicy obsługi, którzy będą, tymi dziećmi i obiektem, zajmować. Mówi się o cateringu w innych miastach. W naszej szkole 220 osób jada obiady. To jest bardzo dużo. Obiady są naprawdę smaczne. Pani Przewodnicząca powinna to potwierdzić, bo jej dziecko jada. Są trzydaniowe. Nie myślcie Państwo, żeby likwidować stołówkę. Ja tak wyprzedzająco. U mnie pracują trzy osoby, kucharka, pomoc i intendentka. To są osoby, które kochają dzieci. Myślę, że taka sytuacja, jaka jest teraz w naszych placówkach, oprócz tego, że samorząd musi dopłacać, to myślę, że jest dobrze, naprawdę. A to, co ministerstwo nam tworzy, to wszyscy Państwo potwierdzicie. Ta czternasta pensja. To przecież ministerstwo to tworzy. To jest bzdura. Jest wiele pieniędzy, które można by było zaoszczędzić. To są wymysły jeszcze poprzedniego systemu: dodatek mieszkaniowy, czy dodatek za pracę na wsi. Przecież to jest wspaniała praca. Ale rządzący boją się zlikwidować kartę bez względu na strajki. Także proszę Państwa, tak trzymać Panie Burmistrzu i Szanowni Radni, a będzie dobrze.

-r. W. Zieliński -Myślę, że nie zrozumieliście Państwo Pana Kanasia, bo Pan zarysował problem dość szeroko, a odezwały się głosy broniące placówek. A nie ma ku temu powodów. Ja ponad 20 lat pracuję w szkole. Kiedyś były problemy różne. Dzisiaj tych problemów nie ma. Palenie to kwestia monitoringu. Można poczynić oszczędności, bo można nie remontować szkoły. Bo to są spore pieniądze. Jak mówimy o tych subwencjach, to są to też pieniądze przeznaczone na przedszkola, żeby nie mieć wrażenia, że tylko do szkół, ale utrzymujemy również przedszkola. Te dzieciaki, to przecież, to są nasze dzieci i każdy chce dla nich jak najlepiej. Edukacja kosztuje. Myślę, że takie dyskusje, one specjalnie nie mają sensu, bo tutaj nie wypracujemy żadnego stanowiska, ani nie zobaczymy prawdziwego obrazu tej oświaty. Świetnie, że te dzieci takie warunki mają. Może podstawówka jest przeludniona, ale przyjdzie taki moment, że będzie ich mniej. Efekty nauczania są dobre, na tle powiatu wypadamy dość dobrze. Dajemy dzieciom szansę. Ja bym tu mógł rzucać nazwiska, które robią kariery w Polsce. One stąd się wywodzą. Lepsza taka dyskusja jest na komisji, ponieważ na sesji nie zawsze pozwala czas. Ja popieram Panią Baryzę. Tak trzymać. Ja też obiady jem w szkole. Bo są świetne. Lepiej, jak dziecku mama da 4 zł i to dziecko zje zupę, drugie danie i kompot, niż jak dostanie 4 zł i idzie do sklepu, kupi chipsy i cole. Taka jest rzeczywistość.

-r. K. Drobniewska- Wojtek mówi, że to nie jest teraz czas na dyskusję i wypracowanie stanowiska. Nie zgodziłabym się. Jesteśmy radnymi,

dorastamy w pewnym środowisku, widzimy, co się dzieje. Pan radny Kanaś, jeśli chodzi o naukę, to gwarantuje nam to Konstytucja. Już od początku lat 90 weszły gimnazja, już dużo wcześniej gminy przejęły przedszkola. Pracownicy dydaktyczni są opłacani z kart nauczyciela, a to wszystko obciąża budżet Gminy. Skoro karta nauczyciela -dlaczego odgórnie nie ma na to środków? Tutaj Kolega Jurek zwrócił uwagę, że subwencja ma pokrywać pensję nauczycieli. Nie robi tego. Tych pieniędzy jest za mało. Poruszę tutaj organizacyjny problem. Są cztery placówki oświatowe podległe Gminie, jedna podlega powiatowi, jedna podlega Urzędowi Marszałkowskiemu. Miasto, które nie ma 11 tys mieszkańców, jeśli chodzi o oświatę ma trzy organy prowadzące. Wydaje mi się, że nie jest to normalne i oświatą powinno zarządzać kuratorium. A jeżeli Gmina jest w stanie finansowo utrzymać bazę tych szkół, to tylko chwala jej za to. Myślę, że to jest właśnie forum, gdzie możemy wypracowywać swoje stanowisko i szerzej je słać. Taka jest i nasza rola.

-p. Przewodnicząca- Zamykam dyskusję. *Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o stanie realizacji stanu realizacji zadań oświatowych w Gminie Miejskiej Ciechocinek w roku szkolnym 2010/2011 z wniesionymi poprawkami? Kto jest za?*

„za”-jednogłośnie

Ad.8.4.Zasady nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wdzierzawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony.

-p. Przewodnicząca- Państwo w piątek po południu otrzymali trzeci projekt uchwały. Bardzo proszę osobę, która przygotowała ten projekt o wyjaśnienia. Pan Burmistrz czy pracownik podległy?

-kier. referatu Gospodarki Terenami Magdalena Zwierzchowska-Drożdża- Pierwszy projekt został przedłożony Państwu razem z innymi materiałami. Po konsultacji z mecenasem, dostrzegliśmy kilka stwierdzeń, które znajdują się w przepisach prawnych i nie ma tutaj potrzeby powtarzania ich, bo tutaj nadzór prawny nam kwestionuje te zapisy, że jest powtórzenie ustaw. Więc został załączony spis poprawek do drugiego projektu. W związku z tym, że nie zamieściliśmy, w tym drugim projekcie, również zapisów dotyczących bonifikat, przedstawiono trzeci projekt. I w tym trzecim projekcie zostało poprawione tylko to, co zostało pogrubione. W rozdziale 3 paragraf 5 ust. 4 i tam mamy poprawki, dopisane są

bonifikaty, jakie obowiązują. Zostały przyjęte bonifikaty, które mieliśmy w pierwszej uchwale zastosowane. One były dość niekorzystne dla mieszkańców. Więc została podjęta przez Radę i zostało tu zmienione na wyższe procentowo stawki. I teraz powinno się to przedstawiać następująco: w pierwszym przypadku-80%, w drugim przypadku-70% i w trzecim przypadku-50%.

-p. Przewodnicząca- Rozumiem, że tworzymy projekt nr 4?

-p. M. Zwierzchowska- Zmieniamy tylko stawki procentowe. Bo one kiedyś takie obowiązywały. Ale w tej chwili stosowaliśmy ostatnio 80, 70 i 50. Mamy 20 i zmieniamy na 80%, w b)70%, c)50%. I to są zmiany.

-p. Przewodnicząca- Ja nie mogę znaleźć tego, że „było w przypadku”, że powinno być „pod warunkiem, że”

-p. Zwierzchowska- Rozdział 4 punkt drugi. I to jest wszystko. Macie Państwo jakieś pytania?

-p. Burmistrz- Na ostatniej stronie dla nieruchomości było „wydzierżawionych”, a tutaj „wydzierżawianych”.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Po naniesionych poprawkach Komisja jest za przyjęciem uchwały w proponowanym brzmieniu.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą uchwałą.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty jest za przyjęciem uchwały.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna pracując na pierwszym projekcie wyraziła opinię jednogłośnie przyjmując projekt uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa jest za przyjęciem projektu tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

-r. D. Jaworski- Jeśli 80% udzielimy, to czy nie będzie przypadkiem boomu na sprzedaż mieszkań tych wszystkich? Bo to praktycznie za darmo.

-p. Burmistrz- Bonifikata w wysokości 40%, tak jak tu wcześniej zostało zaproponowane, została podjęta w uchwale z 1994 roku. Ze względu na to, że zainteresowanie zakupem mieszkań przy zastosowaniu takiej bonifikaty było znikome, w związku z tym, podjęta została uchwała zmieniająca wysokość tej bonifikaty na 80%, 70% i 50%. Większość mieszkań, które były sprzedawane w drodze bezprzetargowej, gdzie nabywcy splanali pełną kwotę odbywała się przy zastosowaniu bonifikaty 80%. Jeśli ta splata była rozłożona na raty, na okres jednego roku- w przypadku 70%. Kolejna do 3 lat- to 50%. Nie ma tutaj absolutnie żadnego zagrożenia, że będzie jakiś nadzwyczajny boom. Ja mogę Państwu powiedzieć tylko, że w 2012 roku przez 40 dni tego roku sprzedane

zostało jedno mieszkanie. Takie jest zainteresowanie ze strony nabywców, głównych najemców, którzy mają prawo do wykupu zajmowanych lokali w drodze bezprzetargowej.

-p. Przewodnicząca- Zamykam dyskusję. *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały zasady nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony z autopoprawką? Kto jest za?*

„za”-jednogłośnie

Ad.5. Zmiana uchwały w sprawie wprowadzenia strefy płatnego parkowania i ustalenia opłat z parkowanie samochodów na terenie Ciechocinka.

-p. Burmistrz- Zgodnie ze złożoną jeszcze w ubiegłym roku deklaracją, po zebraniu szeregu wniosków dotyczących wprowadzenia proponowanych zmian w projekcie organizacji ruchu, zlecono opracowanie takiego dokumentu. W trzeciej dekadzie grudnia, taki dokument został złożony w Urzędzie Miejskim. Jednym z elementem tego dokumentu była zmiana organizacji ruchu w ciągu ulicy Piekarskiej. Przewiduje on wprowadzenie ruchu samochodowego. Ulica ta między Broniewskiego a ulicą Stolarską jest bardzo szeroka. Zaproponowano i wpisano ją do organizacji ruchu oraz zaplanowano budowę i organizację miejsc parkingowych. Trzeba przeanalizować możliwości poboru opłaty za tzw. koperty. W poprzedniej uchwale dotyczącej możliwości pobierania opłat przyjęto, że można je pobiera od 15 kwietnia do 15 października. Koperty zostały namalowane. I osoby, które uiszczają opłaty uzurpowały sobie prawo do tego, aby korzystać z tych miejsc wyłączonych od parkowania dla osób uiszczających opłatę abonamentową, także w miesiącach, kiedy ta opłata nie była przez te osoby wnoszona. Aby to uregulować, aby nie dochodziło do niepotrzebnych dyskusji i nieporozumień, bowiem wiele osób miało takie uzasadnione zapędy, aby zostawiać samochody na tych kopertach. To powodowało szereg nieporozumień. Dziś osoby, które chcą mieć zagwarantowane miejsce do parkowania przez okres jednego roku, do tego potrzebna jest Państwa zgoda poprzez przyjęcie tego projektu uchwały. Są to działania o charakterze porządkowym i wnoszę o przyjęcie uchwały.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja nie zajmowała się tą uchwałą.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą uchwałą.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty jest za przyjęciem uchwały.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna jednomyślnie przyjęła projekt tej uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa jest za przyjęciem projektu tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

-r. P. Kanaś- Szanowny Panie Burmistrzu, na Komisji Finansowej ten temat był poruszany dość szeroko. Zwróciliśmy uwagę, że koperty, które są nieważne, w dalszym ciągu są kopertami i w świetle prawa o ruchu drogowym za parkowanie tam auta można tam otrzymać mandat 500 zł. Prosiłbym, żeby te koperty po prostu zniknęły, bo to wprowadza zamęt w Ciechocinku. Chciałbym, aby podmiot, który jest odpowiedzialny za utrzymywanie parkingu w mieście dopilnował tego.

-p. Burmistrz- Proszę od razu powiedzieć temu podmiotowi, bo reprezentant tego podmiotu jest na sali, jak to zrobić?

-r. P. Kanaś- Może inna firma poradzi sobie z tym problemem lepiej, skoro „Ekociech” sobie nie radzi? Nie jestem pewien, czy sposób pobierania opłaty jest zgodny z prawem, bo wyroki sądów administracyjnych i NSA wskazują wprost, że nie można pobierać opłat na wyznaczonych ulicach od kreski do kreski, a tak pobierają inkasenci. Jeśli ktoś postawi auto poza wytyczną kreskami, inkasent w ogóle nie podchodzi, a auto, które jest zaparkowane na chodniku, przy chodniku, na trawniku zgodnie z ustawą powinno być obciążone opłatą za parkowanie. I jeszcze jedna sugestia, może na poważnie powinniśmy zacząć na poważnie myśleć o parkomatach. Z doświadczenia innych miast wiemy, że kwoty, które wpływają do budżetu miasta są znacznie wyższe i będzie można regulować ten ruch w najbardziej newralgicznych częściach naszego miasta, zwłaszcza w strefie uzdrowiskowej A. Można by to zrobić wyższe stawki. Ustawienie parkometrów. Zwykle Gmina otrzymuje ryczałt od firmy wyłonionej z przetargu. I myślę, że byłoby to znacznie lepsze rozwiązanie od tego, które dziś funkcjonuje w Ciechocinku.

-r. W. Zieliński- Tylko parkometr- część pieniędzy idzie do firmy, która ten parkometr instaluje. Tutaj część idzie dla ludzi, którzy latem nie mają pracy. Trzeba się mocno zastanowić w tym momencie, czy chcemy tym ludziom pomagać czy nie. Pewnie to czysto organizacyjne przedsięwzięcie ułatwiające ściąganie opłaty. Nie byłbym do końca przekonany, czy rzeczywiście więcej by do tego budżetu pieniędzy spływało. Ale być może. Nie będę dyskutował. Na pewno ten czynnik społeczny ma tutaj znaczenie. Ale to kwestia tego, by przeanalizować i rozmawiać.

-p. Przewodnicząca- Panie Burmistrzu, czy to znaczy, że to będzie od

Broniewskiego do Kopernika?

-p. Burmistrz- Tak od Broniewskiego do Stolarskiej.

-p. Przewodnicząca- Czyli zyskamy jeszcze te miejsca...?

-p. Burmistrz- Przejazd. Jedną dodatkową drogę. Ponieważ tam jest wąsko i tam nie ma możliwości stworzenia stanowisk parkingowych. Tu zyskujemy miejsca parkingowe między Broniewskiego a Stolarską. Natomiast poza ul. Stolarską, ul. Piekarska będzie ulicą jednokierunkową, wyjazdową sprzed hali targowej do ul. Kopernika.

-p. Przewodnicząca- Ale jest dość szeroka i parę samochodów by się zmieściło. Tak jak pan Jaworski mówi- równolegle.

-p. Burmistrz- Sprawdzimy to.

-p. Przewodnicząca- Jeżeli się wyznaczy liniami, to będzie to bardziej bezpiecznie niż ktoś będzie ryzykował i postawi tam samochód. Tam jest na tyle szeroko. To można sprawdzić.

-r. w. Bonowicz- Czy coś Panu wiadomo na temat organizacji ruchu na poszczególnych ulicach, nad którymi dyskutowaliśmy.

-p. Burmistrz- Nowy projekt organizacji ruchu został opracowany nie tylko dla ul. Piekarskiej, ale i dla całego miasta i wszystkie te wnioski, które Państwo składaliście zostały uwzględnione i jak tylko aura pozwoli... Już w tej chwili trwają dostawy znaków drogowych. I ten dokument zostanie wprowadzony w życie z chwilą ocieplenia.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały zmiana uchwały w sprawie wprowadzenia strefy płatnego parkowania i ustalenia opłat z parkowanie samochodów na terenie Ciechocinka? Kto jest za ?*

„za”-jednogłośnie

Ad.8.6. Powołanie Komisji Doraźnej ds. projektu uchwały o zmianie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ciechocinek”

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem tej uchwały.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tą uchwałą.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty jest za przyjęciem uchwały.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Pozostaje nam, w takim razie, ustalić skład osobowy tej komisji.

-p. Burmistrz- Oczywiście Państwo podejmiecie za chwilę stosowną uchwałę. Tylko otrzymaliście Państwo poprawiony dokument i chciałbym zapytać, jaka będzie rola tej komisji? Czy nie można byłoby tego przepracować na komisjach Rady? Tylko konieczne jest powołanie spec komisji, która właściwie będzie dyskutowała o tym, co można było przedyskutować na poszczególnych posiedzeniach komisji Rady.

-r. P. Kanaś- Szanowni Państwo! Doświadczenie z mało udanego procedowania nad poprzednimi projektami tej uchwały, te doświadczenia sprawiają, że w mojej ocenie i ocenie osób, które podpisały się projektem tej uchwały, powołanie takiej komisji może pomóc w przyjęciu projektu, nad którym właściwie już pracowaliśmy. Zwróćcie Państwo uwagę, że wraca już ten sam projekt, chociaż Pan Burmistrz wielokrotnie podnosił fakt, że nigdy się ten projekt nie pojawi, bo nie ma takiej możliwości prawnej. Projekt pojawia się znowu. Wątpliwości związane z tym projektem były. Cała ustawowa procedura właściwie została już wyczerpana, dlatego myślę, że ta komisja wypracuje stanowisko, które pomoże tym radnym, którzy wcześniej wyrazili odmienną opinię na temat tego studium, w podjęciu decyzji, która pomoże nam ruszyć z planem miejscowym dla naszego kurortu. I taka jest, myślę, intencja osób, które wnoszą o powołanie tej komisji. Myślę, że prace nie będą trwały zbyt długo, aby jak najszybciej przejść do procedowania nad ważniejszym dokumentem, jakim jest plan przestrzennego zagospodarowania naszej Gminy.

-p. Przewodnicząca- W takim razie, jakie są Państwa propozycje do składu osobowego Komisji doraźnej?

-r. B. Różański- Ja proponuję radnego Pawła Kanasia.

-r. K. Rytter- Ja bym proponowała radnego Bartosza Różańskiego.

-r. W. Bonowicz- Ja bym proponował tych wszystkich radnych, którzy tutaj się podpisali. I to by było super, wystarczająco. Akurat 6 i tyle jest miejsc przygotowanych na wykresie.

-r. P. Kanaś- Chciałem zaproponować dwie osoby. Pana Grzegorza Adamczyka, z którym bardzo dobrze mi się współpracowało w Komisji Statutowej i pracownika merytorycznego naszego Urzędu Kierownika Gospodarki Terenami Panią Magdalenę Zwierzchowską.

-p. Przewodnicząca- To jest komisja Rady. Są następujące propozycje: Pan Kanaś, Pan Różański, Pan Adamczyk. Pan Bonowicz proponuje te pozostałe osoby.

-r. P. Kanaś- Jeśli zgodę wyraziłaby Pani Przewodnicząca, nalegałabym na obecność w tej Komisji, ze względu na odmienne stanowisko na

poszczególne kwestie.

-p. Przewodnicząca- Wyrażam zgodę. Czy Pan Marjański wyraża zgodę?

-r. W. Marjański- Z całym szacunkiem, ale jestem jedynym radnym, który występuje we wszystkich komisjach Rady. Myślę, że tu bym akurat mógł sobie podarować. Nie chciałbym zawalić pracy w tej komisji. Jeżeli jest takie ciśnienie i nie będzie nikogo chętnego, to zgłoszę się. Myślę, że jest możliwość, aby więcej chętnych było w tej komisji.

-r. M. Kołomyjec- Tak wyrażam zgodę.

-r. W. Świeczkowski- Tak wyrażam zgodę.

-r. K. Drobniwska- Proponuję zamknąć listę.

-r. D. Jaworski- Ja mam takie pytanie. Co ta Komisja będzie robić oprócz tych rzeczy i co ona zmieni w tym studium? Jeśli w ogóle zmieni i czy może zmieniać, poza przecinkami i kropkami?

-r. P. Kanaś- Myślę, że komisja może zrobić wiele. Np. może Szanownej Radzie przedstawić projekt, żeby w ogóle to studium nie było procedowane, zgodnie z sugestią Szanownego Pana Burmistrza, rozpocząć całą procedurę od nowa. To tylko dwa lata. Skoro radny uważa, że nie warto podjąć takiego trudu....

-r. D. Jaworski- Ja się pytam, co będzie robić. Nie mówię, czy wato czy nie wato.

-r. P. Kanaś- Wydaje mi się, że uzasadnienie było dość czytelnie napisane. Zakres prac komisji jest dość ograniczony ze względu na zapisy ustawowe dotyczące planowania przestrzennego. Jeśli tej komisji uda się wypracować stanowisko, które pomoże Radzie podjąć decyzję o przyjęciu tego dokumentu, to myślę, że to jest wystarczający powód, aby taką komisję powołać. Dziękuję.

-p. Przewodnicząca- Lista została zamknięta. Propozycje są następujące: Pan Paweł Kanaś, Pan Bartosz Różański, Pan Grzegorz Adamczyk, Pani Aldona Nocna, Pani Maria Wilewska -Kołomyjec, Pan Waldemar Świeczkowski.

-r. B. Różański- Ja, Pani Przewodnicząca, uważam, że taka Komisja powinna już dawno temu powstać i wtedy byśmy uniknęli pewnej takiej awantury, która tutaj powstała podczas odrzucania tej uchwały. Nie potrzeba było na sesji tutaj poruszać pewnych błędów merytorycznych, niejasności. Komisja by na pewno jakieś stanowisko wypracowała i byśmy mieli sytuację klarowną.

-p. Przewodnicząca- Przechodzimy do głosowania. *Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały w sprawie powołania Komisji Doraźnej ds. projektu uchwały o zmianie „Studium uwarunkowań i kierunków*

zagospodarowania przestrzennego miasta Ciechocinek” w podanym składzie osobowym? Kto jest za ?

„za”-13 radnych

„przeciw”--

„wstrzymał się”-1 radny

7/ Mandat radnego Rady Miejskiej Ciechocinka Pana Władysława Bonowicza.

-p. Przewodnicząca- Jak Państwo wiedzą, Wojewoda Kujawsko-Pomorski pismem z dnia 3 listopada br. wezwał Radę Miejską do ustalenia sytuacji faktycznej i prawnej radnego Władysława Bonowicza wobec informacji złożonej przez Andrzeja Skotarka poprzez naruszenie art. 24 f. ust 1. ustawy z 8 marca 1990 o samorządzie gminnym. Chodzi o członkostwo w zarządzie CKS „Zdrój”. Rada Miejska uchwałą z dnia 21 listopada zleciła Komisji Rewizyjnej ustalenie sytuacji faktycznej i prawnej oraz przygotowanie ewentualnego rozstrzygnięcia. I w tej sprawie komisja odbyła 4 posiedzenia: 30 listopada, 6 grudnia, 14 grudnia, 27 grudnia, podczas których wyjaśnienia złożył Pan radny Władysław Bonowicz, Burmistrz Ciechocinka, prezes CKS „Zdrój”, Pan Eugeniusz Strzyżewski. Komisja nie zajęła jednoznacznego stanowiska i nie przygotowała projektu uchwały do zarekomendowania Radzie Miejskiej. Po zapoznaniu się z kompletem dokumentów zebranych przez Komisję Rewizyjną, radca prawny Pan Krzysztof Bukowski wydał opinię, że nie istnieją podstawy do wygaśnięcia mandatu radnego Bonowicza. Opinie Państwo otrzymali w załączeniu do projektu uchwały. Pozostawiam podjęcie ostatecznej decyzji Państwu radnym.

Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za podjęciem uchwały w brzmieniu przedłożonym.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna zajmowała się tą sprawą wcześniej. Tym razem komisja nie zajęła stanowiska.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się. Jednakże nie wypracowała stanowiska, pozostawiając to na dzisiejszą sesję.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna nie zajęła stanowiska.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa nie zajmowała się tą uchwałą. Nie leży to w kompetencji naszej komisji.

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, tutaj jest taka mała literóweczka. W §5 wykonanie uchwały powierza się burmistrzowi, i tam jest niepotrzebnie

wpisana literka v. Proszę o skreślenie.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Kolejny punkt. Złożenie wyjaśnień przez Pana radnego Władysława Bonowicza.

-r. W. Bonowicz- Ja dziękuję. Ja już wyjaśniałem tę sprawę. Także nie mam nic do powiedzenia więcej.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

-r. W. Marjański- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu! Zabieram głos, bo prawda jest taka, że kilkakrotnie podejmowaliśmy różnego rodzaju decyzje związane z mandatami, które otrzymaliśmy z rąk wyborców, a nie akurat od radnych miejskich. Kolejny raz stajemy przed taką samą próbą dzisiaj. Mam mieszane uczucia i mówię o nich na początku przed głosowaniem, żeby nie pojawiały się jakieś zbędne komentarze. Moje stanowisko jest takie i ja nie będę głosował. Bo tak jak powiedziałem na początku, nie ja dawałem mandat naszym kolegom radnym i nie ja będę ich ten mandat zabierał. To ustawodawca powinien jasno określić kryteria, czy komuś ten mandat powinno się odebrać czy nie, a nie my powinniśmy przypuszczać, czy komuś się to należy czy też nie. Takie jest moje zdanie i taka jest moja decyzja.

-r. D. Jaworski- Ja dla odmiany będę głosował za tym, aby nie pozbawiać mandatu ani jednego kolegi, ani drugiego. Mieliśmy takie sytuacje w poprzedniej kadencji. Jeśli Wojewoda ma środki i jakieś uwarunkowania i się odwoła do tego, aby odwołać im mandat, to ich odwoła. Ale wątpię, żeby tak było. Mieliśmy sytuację w poprzedniej kadencji taką, że też zagłosowaliśmy za kolegą, ale niestety- on działał. Nieświadomie, ale działał. A tu wiadomo, że Panowie Bonowicz i Szczęsny przestali działać albo nie działają tak, jak tu jest napisane w tej skardze. Dziękuję.

-r. W. Marjański- Tak tylko, że wtedy pojawiły się komentarze, dziennikarze jednej z gazet: Czemu głosowaliśmy wbrew prawu, jeżeli wiedzieliśmy, że prawo mówiło inaczej. Dlatego wolę uniknąć takich komentarzy. Mogę nie głosować i takie jest moje prawo.

-r. D. Jaworski- Być może. W tej chwili akurat wiemy, że radny Bonowicz przestał działać w klubie jeszcze przed tym, zanim złożył ślubowanie. Także tu sprawa jest oczywista.

-r. J. Draheim- Ja również nie mam tutaj żadnych wątpliwości. Kolega radny nie powinien ponosić jakichkolwiek konsekwencji za nieudolność działania CKS, bo w terminie złożył rezygnację. On swoje procedury zachował. To, że w klubie CKS nie zostały procedury przeprowadzone do końca- Kolega radny nie może za to odpowiadać. Kilka lat temu

głosowaliśmy tu na tej sali i bez podziałów politycznych wszyscy zagłosowaliśmy, że kolega był radnym, a dalsze losy i decyzje są w rękach Wojewody. Kilka lat temu głosowaliśmy wspólnie bez względu na to, czy ktoś siedzi po prawej stronie, czy lewej czy w środku.

-p. Przewodnicząca- Zamykam dyskusję. Przechodzimy do podjęcia uchwały. Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie mandatu Pana Władysława Bonowicza?

-p. Burmistrz- Te dwa projekty uchwał mogą budzić wątpliwości. Jeżeli mógłbym zasugerować, to proszę przeczytać rozstrzygnięcie w sprawie wygaszenia lub niewygaszenia mandatu.

-p. Przewodnicząca- Jest jedna wersja, każdy ma ją przed oczami. Rada Miejska nie stwierdza wygaśnięcia mandatu radnego Pana Władysława Bonowicza, uznając, iż nie naruszono przepisów art.24 f. ust.1 ustawy o samorządzie gminnym.

-p. Burmistrz- Dziękuję, bo tylko o to mi chodziło.

-p. Przewodnicząca- *Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały?*

„za”-6 radnych

„przeciw”---

„wstrzymał się”----

14 radnych było obecnych na sali podczas głosowania.

Nie brali udziału w głosowaniu następujący radni:

Władysław Bonowicz, Aldona Nocna, Karolina Rytter, Maria Kołomyjec, Paweł Kanaś, Wojciech Marjański, Bartosz Różański, Waldemar Świeczkowski.

-p. Przewodnicząca- 14 było obecnych, to w protokole musi być odnotowana matematyka.

-p. Burmistrz- Czy Pan Mecenase mógłby się wypowiedzieć?

-mec. K. Bukowski- Prosiłbym o odnotowanie liczby obecnych radnych, ponieważ nie wszyscy głosowali. W związku z tym, aby nie było wątpliwości, głosowanie się odbyło przy quorum, przy 14 osobach. Wynik głosowania był: 6-za, 0-przeciw, 0-wstrzymujących się. Dlatego ważne jest odnotowanie quorum w protokole.

8/ Mandat radnego Rady Miejskiej Ciechocinka Pana Piotra Szczęsnego.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja nie zajmowała się tą uchwałą. Nie analizowała jej.

-r. W. Marjański- Tak jak poprzednio, Komisja Rewizyjna tym razem nie zajęła stanowiska.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty również nie zajmowała stanowiska.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna również nie zajęła stanowiska.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa nie zajęła stanowiska w sprawie projektu tej uchwały. To nie jest w kompetencji komisji.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę Pana Piotra Szczęsnego, który może złożyć wyjaśnienia.

-r. P. Szczęsny- Myślę, że na ten temat powiedziano już tyle. Były trzy posiedzenia Komisji Rewizyjnej, trzy razy mówiłem o tym, na sesji Rady. Cóż można więcej dodać. Praktycznie moja sprawa sprowadza się do interpretacji słowa „kierownik”. W rozumieniu Pana Skotarka, jestem kierownikiem jednostki. Tak faktycznie nie jest. Takim kierownikiem jest prezes naszej spółki Pani Wanda Buchalska. I to praktycznie powinno zamykać całą sprawę. Dziękuję bardzo.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Nie ma chętnych. Przechodzimy do podjęcia uchwały. ***Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Ciechocinka Pana Piotra Szczęsnego? Kto jest za?***

„za”- 6 osób

„przeciw”---

”wstrzymał się”----

-p. Przewodnicząca- Czyli 6 „za”, przy 14 obecnych. 8 osób nie głosowało .

14 radnych było obecnych na sali podczas głosowania.

Nie brali udziału w głosowaniu następujący radni:

Piotr Szczęsny, Aldona Nocna, Karolina Rytter, Maria Kołomyjec, Paweł Kanaś, Wojciech Marjański, Bartosz Różański, Waldemar Świeczkowski.

Ad.8.9. Wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja nie zajęła jednogłośnie stanowiska w temacie podjętej uchwały.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty nie udało się wypracować jednoznacznego stanowiska. Głosy układały się jeden za, jeden przeciw i pięciu członków wstrzymało się od głosu, dlatego nie potrafię podać stanowiska komisji.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna nie zajęła stanowiska.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa wnosi o odrzucenie projektu tej uchwały.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję.

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Przygotowany projekt uchwały o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego wbrew obawom części z pośród Państwa, nie jest próbą skierowania tego wystąpienia przeciwko jakiegokolwiek podmiotowi funkcjonującemu na terenie Ciechocinka. Jest to wystąpienie, które ma dać odpowiedź na pytanie, czy lobbowany Parlament poprzedniej kadencji, dokonując nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych postąpił zgodnie z prawem. W materiale, który Państwo otrzymaliście, znalazł się wykaz gmin uzdrowiskowych i kwoty, jakie te gminy utraciły z tytułu wprowadzenia preferencyjnej stawki podatku od nieruchomości dla jednej kategorii podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, dla podmiotów świadczących usługi medyczne. Utracone dochody to kwota rzędu 15 mln zł. Proszę zwrócić uwagę, że tej grupie miejscowości uzdrowiskowych, największy ubytek dochodów przypadł na Kołobrzeg-1.750.000 i około 1.650. 000 na Ciechocinek. Kiedy rozmawiałem na temat tego projektu uchwały na posiedzeniu Komisji Budżetowej odniosłem takie wrażenie, a wcześniej na posiedzeniu Komisji Oświaty, że Państwo jesteście przekonani, że to jest wystąpienie przeciwko podmiotom sanatoryjnym, które funkcjonują na terenie naszego miasta. Nic bardziej błędnego, proszę Państwa. Po pierwsze, dziś nikt nie może przesądzić tego, czy Trybunał Konstytucyjny orzeknie, iż zostały naruszone zapisy konstytucji. A po drugie, przy założeniu zupełnie hipotetycznym, bo ja rozumiem, że Państwo obawiacie się, że Trybunał tak orzeknie, artykułując swoje stanowisko. Państwo mówiliście, że to będzie uderzenie w podmioty Ciechocinka, które zapewniają stanowiska pracy dla mieszkańców naszego miasta. Ze względu na to, że kwota utraconych dochodów przez gminy uzdrowiskowe jest kwotą znaczącą, na Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych zapadła decyzja, iż miejscowości, które poniosły największe straty w tym podatku tzn. Kołobrzeg, Ciechocinek, Sopot, Krynica, Inowrocław i Rabka, wystąpią do organów stanowiących z projektami uchwały, aby wystąpić do

Trybunału i sprawdzić, czy nowelizacja ustawy o podatkach i opłatach lokalnych nie została podjęta z naruszeniem przepisów prawa. Nie czuliśmy się na siłach, aby przygotować stosowny materiał i przygotowaniem takiej ekspertyzy, Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych zleciło panu prof. Jerzemu Zdebelowi z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który jest kierownikiem katedry prawa podatkowego. Jeśli przeczytaliście Państwo tę opinię, to można z niej wysnuć wnioski, iż w co najmniej kilku miejscach zapisy konstytucji zostały naruszone. Pierwszy i zasadniczy element to jest to, iż stworzono swego rodzaju szczególną stawkę preferencyjną, powodując wyłamanie w stosunku do wszystkich innych podmiotów funkcjonujących na rynku gospodarczym. Zgodnie z przepisami podatkowymi, ale zgodnie z zapisami Konstytucji, wszystkie podmioty prowadzące działalność gospodarczą powinny mieć jednakowe warunki do prowadzenia tej działalności. I w kwestii kształtowania stawek od nieruchomości, przyjęto zasadę, iż stawkę maksymalną ustala Minister Finansów, a rady miast i gmin mogą regulować je, zachowując zasadę, iż mogą być one niższe od zaproponowanej przez Ministra Finansów, ale nigdy nie mogą tej stawki maksymalnej, przedstawionej przez Ministra, przekraczać. Czyli wprowadzenie tej niejednolitej stawki, dla jednej kategorii podmiotów gospodarczych, które świadczą usługi zdrowotne, jest jednym z podnoszonych elementów tej ekspertyzy. Elementem, który podniósł pan profesor jest fakt, iż niezgodnie z zasadami konstytucji, pozbawiono Gminy uzdrowiskowe dochodów, nie zmniejszając liczby zadań, które te gminy mają realizować. Oznacza to, iż przypisano nam pewien pakiet zadań, które musimy zrealizować. Natomiast bez zdania racji pozbawiono nas środków finansowych, które przez lata całe mieliśmy do dyspozycji na realizację tych właśnie zadań. Wziąwszy pod uwagę fakt, iż tego typu działanie nie powinno być uznane za naruszenie Konstytucyjnej zasady adekwatności, pan profesor uznał, że jest to drugi element, w którym naruszono zasady Konstytucji, a mianowicie utrzymując zakres zadań przypisanych samorządom, pozbawia się należnym tym gminom dochodów. Chciałbym powiedzieć, że staje się niebezpiecznym precedensem, konsekwencja tej nowelizacji ustawy, która obowiązuje od 1 stycznia ubiegłego roku. Albowiem do zarządu Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych wpływają sygnały, że dzisiaj obiekty, które funkcjonowały jako hotele, pensjonaty, wprowadzając do swojej nazwy słowo klinika, uruchamiając gabinety lekarskiej albo odnowy biologicznej, zaczynają składać deklaracje podatkowe, stosując do całego obiektu

preferencyjna stawkę podatku od nieruchomości. Oznacza to, że kwoty, które zostały zapisane w jednym z załączników tego projektu uchwały, za chwile mogą w bardzo znaczący sposób wzrosnąć. I nie przekonują mnie argumenty podnoszone na posiedzeniu Komisji Finansowej, że jesteśmy gminą bogatą, dostajemy dotację uzdrowiskową, bo te środki finansowe wynikają wprost z ustawy i tak długo dopóki ustawodawca nie wprowadzi nowelizacji ustawy o uzdrowiskach i gminach uzdrowiskowych, tak długo te pieniądze będą zasilały budżet każdej z gmin posiadającej status uzdrowiska. Chciałbym zaapelować do Państwa, o to, abyście Państwo podeszli do procedowania tego projektu uchwały, w sposób absolutnie taki, w którym nie kierujecie się przesłankami, że ten projekt uchwały jest skierowany przeciwko któremukolwiek z podmiotów funkcjonujących na terenie Ciechocinka. Nawet gdyby się okazało, że Trybunał zajmie się tą sprawą, to jest kwestia pewnie roku czasu, i gdyby stało się tak, że Trybunał uznałby naruszenie zasad zapisów Konstytucji, to Trybunał Konstytucyjny pozostawia zawsze okres 12 miesięcy na wprowadzenie poprawek do ustawy, w której naruszono przepisy obowiązującego prawa. Chciałbym zaapelować do Państwa, abyście Państwo się kierowali dobrze pojętym interesem całego miasta, odpowiedzialnością za losy tego miasta, bo to los przede wszystkim jego mieszkańców. Proszę nie dokonywać podziału na to, co miejskie, na to co związane z obiektami sanatoryjnymi, albowiem wszyscy stanowimy jeden organizm. Chciałbym zwrócić Państwa uwagę na to, że straciliśmy ponad 1.600.000 zł. Za moment pewnie obiekty hotelowe i pensjonatowe składając deklaracje podatkowe znowu obniżą nasze dochody. A jednocześnie ustawodawca poprzez nowelizacje kolejnych ustaw np. ustawę o opiece społecznej, gdzie z tytułu wypłaty zasiłków stałych, gdzie wprowadzono zapis mówiący o tym, że jest to zadanie własne gminy. Jedno zdanie nowelizacji. Tylko w ubiegłym roku nie zrobiono tego szokowo i nie przerzucono całego obciążenia na samorządy, ale w przypadku Ciechocina wydrenował kwotę 6 tys. zł jako udział własny gminy w realizacji tego zadania. Stypendia socjalne dla uczniów- zadanie, które było w 100 % realizowane ze środków budżetu Państwa. Dzisiaj 20 % to środki, które musimy przeznaczyć z budżetu miasta. Realizacja zadań w zakresie dożywiania- do niedawna w całości zadanie finansowane przez państwo, dzisiaj 20% to środki, które musi dołożyć budżet Gminy. Wspomniany dodatek uzupełniający 14-tka nauczycieli. Niektórzy mówią, że w karcie nauczyciela zapisano zdobycie uprawnień górniczych, bo są tylko dwie grupy zawodowe: górnicy i nauczyciele, którym trzeba wypłacić dodatek uzupełniający, jeżeli nie

osiągają zarobków w wysokości średniej wyliczonej dla danej grupy awansu zawodowego nauczyciela. Te pieniądze musieliśmy wypłacić do końca miesiąca stycznia. Była to kwota znowu ponad 100 tys. zł. I tak metodą małych kroków przerzuca się na samorządy stopnia podstawowego, coraz nowe zadania, nie bacząc na to, że nasze dochody nie tylko nie rosną, ale zaczynają się kurczyć. Myślę, że wszyscy jak tutaj jesteśmy obecni na tej sali, powinniśmy się kierować taką przesłanką, aby przez swoje działania, nie tylko nie obniżyć poziomu dochodów, ale także podejmować możliwie wszystkie działania, aby te dodatkowe środki pozyskiwać. Wziąwszy to pod uwagę, przypominając to, o czym tak pięknie powiedział Pan Kanaś, że wszystkie dzieci są nasze i powinniśmy w sposób szczególny dbać o edukację naszych dzieci, myślę, że nie ma na tej sali osoby, która myślałaby inaczej. Tylko proszę zwrócić uwagę na zachwianie proporcji, z jakimi mamy do czynienia już w tej chwili, a to o czy mówiły Panie dyrektorki. Pani dyrektor Baryza pięknie dziękując, za to że się dobrze dzieje, jednocześnie stwierdza, żeby się tutaj nic nie zmieniało, chciałaby bardzo, by taka sytuacja trwała jak najdłużej, by było jeszcze lepiej. Ale jak w sposób świadomy poprzez zaniechanie będziemy się pozbawiać należnych gminie środków finansowych, to niechybnie doprowadzi do tego, że te 42 osoby nie będące pracownikami dydaktycznymi, nauczycielami w czterech palcówkach naukowych, będą zatrwożone o swój dalszy los. Ja chciałbym tego uniknąć. Dlatego Państwo mówicie o ochronie pracowników zatrudnionych w poszczególnych podmiotach świadczących usługi medyczne, zapominając o tym, że ubytek dochodów i rosnące przypisywane nam ciągle zadania do zrealizowania, w konsekwencji mogą doprowadzić do tego, co już robią Ci więksi od nas. Ja nie mówię tu o likwidacji szkół, bo byłby to absurd, ale zupełnie inna polityka zatrudnieniowa, zlecenie wykonywanie pewnych usług firmom zewnętrznym. Chcemy tego uniknąć, ale poprzez zaniechanie, ale także poprzez działanie, które mają charakter powiedziałbym, z pogranicza populizmu. Możemy temu miastu zacząć szkodzić. Apeluję do Państwa, abyście w sposób racjonalny, przemyślany, odpowiedzialny, podeszli do przedmiotowego projektu uchwały i ten projekt przyjęli jako uchwałę. Jednocześnie chcę Państwa poinformować wbrew temu, o czym zostałem poinformowany, na posiedzeniu jednej z Komisji, kontaktowałem się z prezydentem miasta Kołobrzegu. Kołobrzeg nie tylko podjęło taką uchwałę, ale już wystąpiło do Trybunału Konstytucyjnego. Wiem, że uchwała taka podjęta została przez Sopot. Jesteśmy drugim wśród miast uzdrowiskowych, tym, który poniósł

największe ubytki w podatku od nieruchomości. Chciałbym, nawet jeśli tak musi pozostać, żyć w przeświadczeniu, że zostaliśmy pozbawieni znaczących dochodów budżetowych zgodnie z obowiązującą literą prawa. Proszę o procedowanie przedłożonego projektu uchwały i zajęcie stosownego stanowiska.

-p. Marcin Zajączkowski Prezes PUC S.A.- Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Burmistrzu, Panie i Panowie radni! Ja pozwolę się odnieść w kilku słowach do tego, co był uprzejmy Pan Burmistrz powiedzieć odnośnie przesłanek, którymi kieruje się do procedowania tego projektu uchwały odnośnie skierowania do Trybunału Konstytucyjnego. Ja wybiegam troszeczkę dalej w kontekście takim, że moim zdaniem i nie tylko moim, bo konsultowałem to z kolegami, którzy zarządzają obiektami, które na chwilę obecną, płacą preferencyjne stawki podatku, że takie działania będą zmierzały niestety do tego, że zarządzający będą niestety musieli szukać oszczędności. Skutek ekonomiczny, jaki może wyrzucić dla nas obciążenie dodatkowymi podatkami, będzie bezpośrednio się przekładał na stan zatrudnienia. To jest czysty mechanizm rynkowy, Szanowni Państwo! My pracujemy, może PUC to nie, ale większość sanatoriów na granicy opłacalności. Obarczanie nas dodatkowymi obciążeniami będzie się przekładało na redukcję miejsc pracy. I tutaj nie jestem wyjątkiem, jeżeli podniosę tę kwestię. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, może to na przyszłość, czy nie warto projektów takich uchwał wcześniej z podmiotami konsultować, zapytać o zdanie, może uda się wypracować jakieś wspólne inne stanowisko? Szanowni Państwo, zostaliście wybrani głosami mieszkańców. Również mieszkańców, którzy pracują w podmiotach, które korzystają z tej preferencyjnej stawki. Tak jak wspomniałem wcześniej, ja ze swojej strony apeluję o zrozumienie mechanizmów rynkowych. Dodatkowe obciążenie podatkami spowoduje redukcję miejsc pracy. Ja zdaję sobie sprawę z tego, co Pan Burmistrz był uprzejmy powiedzieć, że utracone korzyści, że była to skala w 2011 roku- 1.600.000 zł. Tylko, na ile te 1.600.000 w budżecie miasta, przełoży się na wykreowanie nowych miejsc prac? Dziękuję bardzo.

-r. P. Kanaś- Szanowni Państwo! Ja w odróżnieniu do Szanownego Pana Prezesa sięgnę do przeszłości. Ustawa, która zmieniono nie tak dawno, bo zmiana weszła w życie z dniem 1 stycznia 2011 roku, obowiązywała od 1 stycznia 2003 roku. Jak to się stało, że wcześniej nigdy nie podnoszono tej kwestii? Wszystkie samorządy rozliczały się podmiotami na podstawie stawki preferencyjnej, która właśnie w tej ustawie z 30 października 2002 roku została ustalona. Niejasności zaczęły się kilka lat temu, kiedy to

samorządy Krynicy, Kołobrzegu wystąpiły do wojewódzkich sądów administracyjnych. Te sądy inaczej zaczęły interpretować to, co ustawodawca stworzył. Zaczęły się kontrole. Naliczanie wstecz, za 5 lat wyższych stawek. W przypadku wielu sanatoriów, były to kwoty wielomilionowe. Także my tych dochodów i tak nie mieliśmy. To, że te dodatkowe dochody wpłynęły w wyniku kontroli do kasy naszego miasta, to jest fakt, że wojewódzkie sądy administracyjne, inaczej organy podatkowe, jakim są samorządy, zaczęły inaczej interpretować zapisy tej ustawy. Panie Burmistrzu, ja chciałbym rozwiać Pana wątpliwości, bo wcale nie tak łatwo jest uzyskać wpis do rejestru sanatoriów i zakładów leczniczych. To nie jest takie proste. Szanowny Panie Burmistrzu, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia „w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać pod względem fachowych, sanitarnym, pomieszczenia zakładów opieki zdrowotnej, nakłada się obowiązek przeznaczenie powierzchni na recepcję, poczekalnie, szatnie...., bez których zakład opieki zdrowotnej nie rozpocznie działalności”. Czyli, de facto i tak te elementy powinny być opodatkowane niższą stawką, preferencyjną. Panie Burmistrzu, jeszcze jedna sprawa. Szantaż, bo to nic innego jak szantaż. Szanowni radni, jeśli nie przyjmiecie tej uchwały, 42 osoby z oświaty wkrótce straci pracę. Moim zdaniem Panie Burmistrzu, to coś takiego nie jest dopuszczalne na tej sali. Można szukać oszczędności gdzie indziej. Bałagan, jaki jest w Związku Gmin Ziemi Kujawskiej, może spowodować, że nie dostaniemy dotacji na ścieżki rowerowe. To są wymierne pieniądze, Panie Burmistrzu, które można przeznaczyć na oświatę. Szanowni Państwo, prześledziłem cały cykl legislacyjny nad tą uchwałą, która zmieniała stawki, o której uchylene, Pan Burmistrz chciałby wnieść do Trybunału. Zacytuje może jedną wypowiedź. Wypowiedź Macieja Grabowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. *„Chciałbym przypomnieć genezę tego zapisu, bo tego do końca nie usłyszałem w trakcie dyskusji. Kiedy wprowadzono to zwolnienie, które jak jeden z posłów nazwał, które zostało zawężone w drodze orzecznictwa sądów administracyjnych, wprowadza równocześnie niejako rekompensatę dla gmin. To jest chyba sprawa zasadnicza, zresztą ona się powtarzała w dyskusji. Rekompensata polegała na tym, że gminy uzdrowiskowe uzyskały możliwość wprowadzenia opłaty miejscowej w podwójnej wysokości. Potem ta opłata została nazwana opłatą uzdrowiskową i jest ona dwukrotnością opłaty miejscowej. 32 gminy uzdrowiskowe, które mają taki status w Polsce, uzyskują z tego tytułu około 40 mln zł.”* Jeśli Kolega czegoś nie zrozumiał to proszę pytać. W Ciechocinku około 3 mln

bezpośrednio od kuracjuszy i około 3 mln w postaci dotacji uzdrowiskowej. Około 6 mln. Zgadza się Panie Burmistrz?. Zgadza się. Jeśli chodzi o tę ustawę, którą teraz Pan Burmistrz chciałby skierować do Trybunału, lobbing był na tyle skuteczny Panie Burmistrzu, że z 408 posłów obecnych na sali, przeciw było tylko 5 z PSLu. Nawet klub PSL, które ustami swojego posła Wiesława Rydla twierdził, że projekt tej uchwały jest nie do przyjęcia. Ale nawet on zagłosował za przyjęciem tej uchwały w proponowanej wersji. Pan Burmistrz stawia nas w takiej sytuacji, jakbyśmy te pieniądze stracili. Ja wychodzę z założenia, że my nigdy tych pieniędzy i tak nie mieliśmy. Cały czas wszystkie sanatoria były opodatkowane stawką preferencyjną. To się zmieniło ze względu na orzecznictwo sądów. Jest jeszcze aspekt, który podnosił na komisji Pan Burmistrz i myślę, że jest to pozytywny walor całego zamieszania. Nagle się okazało, że wiele sanatoriów spuchło o kolejne metry kwadratowe. I tutaj jest pozytywny efekt całego zamieszania nad tą ustawą. Nagle się okazało, że sanatoria w Ciechocinku są większe. Rozliczają się z większej ilości metrów kwadratowych, sanatoria poczyniły korekty.

-r. D. Jaworski- Tu słyszeliśmy, że jeśli stawki by wzrosły, to by się zmniejszyły miejsca pracy. Czy jeśli się te stawki zmniejszyły kilka lat temu, to ile miejsc pracy przybyło na terenie Ciechocinka? To jedno. Czego się boimy? Żeby Trybunał sprawdził, czy coś jest zgodne z prawem czy niezgodne? Jeśli powie, że jest zgodne, to znaczy, że dobrze. A jeśli niezgodne, że powinny być stawki wyższe, to co, podmioty mają działać niezgodnie z prawem? Czego się boimy? Przecież to jest proste. Być może Trybunał odrzuci to wszystko i będzie ok. Przecież tu nie ma uchwały o stawkach, tylko żeby Trybunał sprawdził, czy podmioty działają zgodnie z prawem.

-p. Burmistrz- To nawet Panie radny, bo ja rozumiem, że Pan wychwycił sens tego wystąpienia. To nie chodzi o to, żeby sprawdzić, czy podmioty na terenie Ciechocinka czy innej miejscowości uzdrowiskowej działają zgodnie z prawem, tylko o to, żeby sprawdzić, czy ustawa o opłatach i podatkach lokalnych, która została znowelizowana, czy ta nowelizacja nastąpiła zgodnie z prawem. Jedno zdanie chciałbym skierować do Pana Prezesa. Panie Prezesie, ja rozumiem, że najlepiej by było, żeby każdy kontrowersyjny temat konsultować z podmiotami na terenie Ciechocinka, bo właściwie z góry można przewidzieć, jakie mogą być rozstrzygnięcia. Tak jak Pan przed chwilą był uprzejmy powiedzieć i to radnemu Kanasiowi nie przeszkadzało, bo ja nie powiedziałem o zwolnieniu 42 osób, Panie radny, Pan nadinterpretował....to proszę sprawdzić to potem

dokładnie. Natomiast w sytuacji, kiedy Pan prezes mówi, że podniesienie stawek podatkowych spowoduje na wprost redukcję zatrudnienia poprzez konieczność szukania oszczędności, to jest ok. To Panu nie przeszkadzało. Ale Panie Prezesie, ja z całą mocą chce podkreślić, to nie jest wystąpienie, które jest skierowane przeciwko spółce PUC i innym podmiotom. To jest wystąpienie, które ma dać odpowiedź na pytanie, czy Parlament dokonując nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, tej która weszła w życie 1 stycznia 2011 roku, działał zgodnie z prawem czy nie działał zgodnie z prawem. Rozumiem, że radny Kanaś jest przeświadczony, że wszystko jest ok, mówiąc że prawie w 100% parlamentarzyści zagłosowali za, to z czego wynikają Państwa obawy? Dajmy sobie szansę na sprawdzenie. Państwo zawsze możecie regulować wysokość stawki. Ja nie przypadkowo mówiłem, wtedy kiedy zachęcałem Państwa do racjonalnego podejścia do tej całej sprawy. Minister określa stawkę maksymalną, a Państwo możecie regulować w dół wysokość każdego podatku. To są uprawnienia Rad miast i gmin. Natomiast tutaj jest wątpliwość. Wypowiedział się prof. prawa być może się myli. Ale powiedzieliśmy A, to chcemy powiedzieć B i żyć w przeświadczeniu, że parlament pozbawił nas dochodów. Za chwilę będą to znacznie większe ubytki. Pan tak podkreśla tak bardzo mocno te dochody 6 mln. Już nie 6 mln, dlatego, że dwa sanatoria w Ciechocinku mają status szpitali uzdrowiskowych. Tak już nikt złotóweczki z tytułu opłaty uzdrowiskowej pobierać nie będzie, a w konsekwencji zmniejszeniu ulegnie dotacja uzdrowiskowa. Szacunkowo mogę powiedzieć, że będzie to dwa razy po ponad 500 tys zł ubytków do budżetu miasta. Już zainteresowanie wykazują podmioty hotelowe, co trzeba zrobić, żeby móc zastosować stawkę preferencyjną. I tak będzie krok po krocisku. Nie będą szpitalami, ale uruchomią gabinety lekarskie. Te dobre hotele mają całą bazę SPA. I pewnie te dochody będą z każdym rokiem mniejsze. Chyba nie do końca prawidłowo interpretuje Pan zapisy ustawy. Na posiedzeniu Komisji mówił Pan, że w ustawie o uzdrowiskach jest zapis o tym, że gminy uzdrowiskowe otrzymują rekompensatę z tytułu wprowadzenia stawki preferencyjnej. Ja zapytałem, gdzie jest taki zapis. Bo go nie ma i Pan go potwierdził. Tylko proszę mi powiedzieć, jak można stwierdzić, tutaj spróbuję Pana zacytować „wszystkie sanatoria rozliczały się w oparciu o stawkę preferencyjną”. Jeżeli 20 lipca 2005 roku weszła w życie ustawa o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym- tam właśnie wprowadzono stawkę preferencyjną, w tej ustawie dalszej części, która jest przeznaczona pod świadczenie usług medycznych.

-r. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, stawka preferencyjna została

wprowadzona ustawą z dnia 30 października 2002 roku. I weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003.

-p. Burmistrz- Ale w 2005 roku ustawodawca wprowadził zróżnicowanie stawki, prawda? W ustawie uzdrowiskowej.

-r. P. Kanaś- Panie Burmistrzu nie ma sensu toczyć tego wątku. Ustawa z dnia 20 października 2002 roku o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, obniżyła stawki podatku od nieruchomości dla budynków zajmowanych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń medycznych. Stąd od 1 stycznia 2003 przepisy ustawy realizowano zgodnie z intencją ustawodawcy, czyli w odniesieniu do sanatoriów i szpitali stosowano preferencyjną stawkę podatku od nieruchomości. 2003 rok.

-p. Burmistrz- I w 2005 roku w ustawie uzdrowiskowej dokonano zróżnicowania, na to co wykorzystywane jest pod świadczenie usług medycznych i pod powierzchnie pozostałe. Stąd korekty deklaracji podatkowych. Stąd rzeczywiście dodatkowe wpływy do budżetu miasta i nikt tego nie kwestionował. NSA rozstrzygał to w sposób jednoznaczny w korzyścią dla gmin. I proszę nie sugerować, że dotacja uzdrowiskowa stanowi rekompensatę za utracone dochody, bo tracienie dochodów nastąpiło od 1 stycznia 2011 roku, a ustawa uzdrowiskowa, która różnicowała powierzchnie i wprowadzała stawkę preferencyjną i stawkę od działalności gospodarczej, obowiązywała od 28 lipca 2005. Czyli to nie była żadna rekompensata. I myślę, że należałoby się cieszyć, że znalazła się grupa samorządowców, którzy wywalczyli ten zapis, bo to była ciężka praca przez trzy lata, żeby taki zapis znalazł się w ustawie. Natomiast dzisiaj jednym posunięciem, prawie 1/3 tej kwoty nam parlament odebrał, a jednocześnie dokłada nam kolejnych zadań. Wspomni Pan moje słowa, za dwa lata, to o czym mówi Pan Prezes Zajączkowski, być może, daj Boże, nie będzie problemem obiektów sanatoryjnych, tylko żeby się nie okazało, że będzie problemem przed którym stanie gmina. Państwo jak Rejtan, z przyczyn różnych, bronicie interesów podmiotów, które funkcjonują na terenie miasta. I to jest bardzo prawidłowe. Natomiast zapominacie o tym, że jak w budżecie tego miasta zacznie brakować środków finansowych, to żaden z prezesów, dyrektorów temu miastu nie pomoże i nie wyłoży swoich środków, bo mu tego nie wolno zrobić. Oby się okazało, że to co w sposób niezwykle syntetyczny, powiedział Pan przez stanie się zadaniem, który będzie musiała zrealizować gmina. Chciałbym być ostatnim człowiekiem, który tego typu decyzje będzie musiał podjąć.

-Prezes M. Zajączkowski- Jeśli można odnieść się do tego, co Pan Burmistrz był uprzejmy powiedzieć i Pan radny Jaworski. Ja również mam nadzieję, że do takiego czegoś nie dojdzie. Dzisiaj Państwo procedujecie nad kwestią zasadności, zgodności, zasadą adekwatności, z prawem, konstytucją itd. Ja wybiegam do przodu. Nie chciałbym się opierać na wierze czy niewierze, czy coś takiego będzie. Pan Burmistrz był uprzejmy powiedzieć, że w przypadku, kiedy budżet miasta za dwa czy trzy lata nie będzie się dopinał, to żaden z dyrektorów, czy PUC miastu nie pomoże, to tak samo w drugą stronę. Osobom zwalnianym z pracy, żaden z panów radnych, którzy dzisiaj będą głosowali w jedną czy drugą stronę....W jakim?

-p. Burmistrz- Dlatego, że Ci ludzie, którym zabrakłoby środków finansowych, to oni przyjdą na garnuszek gminy, nie na garnuszek podmiotu sanatoryjnego.

-p. Zajączkowski- W tym kontekście, na pewno tak. Tylko. czy te osoby nie wolałyby jednak pracować?

-p Burmistrz – Ależ oczywiście. Sprawa jest poza wszelką dyskusją.

-p. Zajączkowski- Warto jednak czasami wybiec troszkę do przodu i zastanowić się nad skutkami, a nie nad tym, o czym rozmawiamy dzisiaj.

-r. J. Draheim- Szanowni Państwo! Moje stanowisko było przedstawione na komisjach. Byłem przeciwny tej uchwale, ale przeanalizowałem jeszcze raz dokładnie to, co Pan Burmistrz tutaj mówi na temat miast, które wystąpiły już do Trybunału. Mówimy tutaj o Sopocie, Kołobrzegu. Myślę, że zupełnie inny charakter mają te miasta niż Ciechocinek. Tam oprócz działalności sanatoryjnej jest jeszcze inna działalność. To są zupełnie inne miasta. W Ciechocinku natomiast jedynymi podmiotami, gdzie można zatrudniać ludzi są sanatoria. Myślę, że dodatkowe obciążanie tych obiektów.... Skąd mamy brać podatki. To ja Ci odpowiem w ten sposób, jeżeli te podmioty nie zostaną dodatkowo obciążone jakimiś opłatami, będą miały możliwość rozbudowania bazy zabiegowej, hotelowej. Będą miały możliwość zatrudnienia nowych pracowników... Jak przestań ściemniać? Ja nie ściemniam, tylko taka jest prawda. Jeżeli w tych zakładach będą wypływały pieniądze na podatki, owszem my dostaniemy te podatki. To jest tak jak podnosimy opłatę za mieszkania i co z tego, że jednymi drzwiami wpływają opłaty za mieszkania, ale z drugiej strony z MOPS trzeba ludzi dofinansować, bo ludzi nie stać na spłacenie. Co z tego, że nam wpłynie jednymi drzwiami z podatków parę groszy, jeżeli z drugiej strony te same pieniądze wypłyną właśnie z MOPS, dla ludzi którzy będą zwolnieni i nie będą mieli pracy. W momencie, kiedy te

sanatoria będą miały rozbudowaną bazę zabiegową, bazę hotelową, nowe zatrudnienie, wzrośnie nam opłata klimatyczna. Przyjedzie więcej kuracjuszy. Te pieniądze zostawi w sklepie. Myślę, że to działa również i w ten sposób.

-p. Burmistrz- Proszę, żebyście się Państwo koncertowali nie na konkretnych sanatoriach, bo ja rozumiem, że Pan Panie radny występuje jako reprezentant określonego podmiotu. Natomiast chciałbym, abyście Państwo zrozumieli, że tu nie chodzi o to, żeby uderzać w kogokolwiek. Chodzi o sprawdzenie, czy utrata tych dochodów odbywa się zgodnie z istniejącym prawem czy też nie. To jest jedyny cel tego wystąpienia.

-r. P. Kanaś- Jedno krótkie zdanie. Panie Burmistrzu, wspomniane przez Pana sanatoria tworzą gro dochodów gminy. Taka jest struktura naszego budżetu i powinien Pan o tym pamiętać. A to, że akurat Kołobrzeg i Ciechocinek poniosły największe straty, to też jest zasługa właśnie tych podmiotów, bo skutecznie opierają się dekonstrukcji, skutecznie dryfują na tej fali wolnorynkowej i to dzięki tym podmiotom, Panie Burmistrzu, mamy tak wielką stratę, bo gdyby były nieudolnie zarządzane, gdyby do tych sanatoriów nie przyjeżdżali kuracjusze, to tak duże starty byśmy nie mieli. Byłoby to 200 tys może 300 tys zł. Cieszymy się Panie Burmistrzu, że mamy tak wielką stratę, bo świadczy to o skali dochodów, jakie uzyskujemy dzięki podatkom od tych podmiotów do naszego budżetu. Panie Burmistrzu, w takim razie, po co to wszystko skoro Kołobrzeg już złożył wniosek do Trybunału.? Wystarczy, że poczekamy i zobaczymy. Dziękuję.

-r. W. Zieliński- Ja sobie pozwolę na taka złośliwość, że radny Draheim siedząc naprzeciwko Prezesa uzdrowiska, w którym pracuje, występuje jako radny. Ja tutaj nie chciałbym być w skórze radnego Draheima. Siedzę, słucham tej dyskusji i właściwie dyskusja nie dotyczy tego projektu uchwały. Ja mam wrażenie, że mieliśmy zdecydować, czy my chcemy sprawdzić, czy to jest zgodne z prawem. Tylko i wyłącznie. Bo na temat stawek możemy rozmawiać przy zupełnie innej okazji....Ja nie rozmawiam na temat stawek dzisiaj. Panie Prezesie, czy w porządku było jak sanatoria nie podawały pełnego metrażu? Ale przed chwileczką Pan chciał, żeby Burmistrz rozmawiał ze wszystkimi dyrektorami na temat stawek.

-p. Zajączkowski- Sugerowałem takie rozwiązanie, ale...

-r. W. Zieliński- Ale przeszkadza mi Pan chyba w tym momencie, prawda? Proszę Państwa, proszę sobie teraz wyobrazić taką dyskusję w gminie Lubanie, która siedzi na rurze z gazem i teraz radni gminy będą się zastanawiać, czy aby nie obniżyć stawek podatkowych z tę rurę, która

przez nich przebiega, bo może za dużo bierzemy za ten gaz, to ludzie będą mieli taniej gaz. Bo przecież tak samo jak prezes PUC się troszczy o pracowników PUC, tak samo Burmistrz troszczy się o swoich mieszkańców. Ja nie wiem, czy w PUC czy w innych przedsiębiorstwach pracują tylko i wyłącznie mieszkańcy Ciechocinka. A my na pewno głównie będziemy wydawać pieniądze na ludzi, którzy mieszkają w Ciechocinku. Ja nie zgadzam się z taką o to retoryką, że w momencie kiedy Burmistrz powiedzmy używa szantażu, że 40 osób może być zwolnionych i to samo mówi prezes PUC, to o Burmistrzu Paweł mówisz głośno, że szantażuje, natomiast tutaj sprawę przemilczasz. To jest nie do przyjęcia, ponieważ jednakowo Panowie użyli tych argumentów w sposób niewłaściwy. Ale nie można tego przypisać tylko jednemu z nich. Chciałem zapytać tylko o to, z czego wynika to, że Ciechocinek tak dużo traci? Bo to że Kołobrzeg traci 1,7 mln, to mogę sobie wyobrazić, że Kołobrzeg jest większy zdecydowanie od Ciechocinka. Czy z powierzchni bazy zabiegowej?

-p. Burmistrz- Dokładnie tak.

-r. W. Zieliński- Tak myślałem. Ja zrozumiałem, że ja mam zdecydować o tym, czy chcemy występować do Trybunału o stwierdzenie zgodności czy nie. Natomiast jakie będą stawki, to jest zupełnie odrębna sprawa. I to wszystko.

-p. Zajączkowski- To nie był szantaż, bo nie wiem, kogo miałbym w tej sytuacji szantażować. Ale proszę mi nie przeszkadzać..... To było tylko realne podejście do mechanizmów rynkowych, do mechanizmów zarządzania personelem i zarządzania kosztami w przedsiębiorstwie. Z 560 pracowników PUC, nie jestem przygotowany, ale spokojnie 90% są to mieszkańcy Ciechocinka.

-r. M. Kołomyjec- Pomimo, że też dwukrotnie wyrażałam opinię w tym temacie. Przysłuchując się temu wszystkiemu właściwie pcha mi się do ust, żeby powiedzieć, że nazwę te sanatoria i szpitale przedsiębiorcami, to myślę, że mają strasznego pecha, bo gdyby działały w innym regionie Polski, to wszędzie by ich kusili strefami ekonomicznymi, jakimiś preferencjami. Natomiast u nas są związani z solanką i klimatem i muszą tutaj działać. Muszę Państwu powiedzieć, że od czasu 2003 od czasu nowelizacji ustawy, chociaż trudno każdą ustawę kierować do Trybunału i nie ufać tym, którzy ją podjęli. Od tego czasu strasznie zmieniły się realia na całym świecie. Widzicie Państwo co się dzieje, jak Państwo żyjecie z tych kuracjuszy, którzy nie mają pieniędzy. Że ponosi właściwie większe koszty, a nie może tego regulować cenami. Myślę, że tak jak powiedział

Pan Prezes, że grozi nam bezrobocie, bo nie wszyscy będą mogli to przetrwać i udźwignąć. Wówczas nie będą płacili podatków, ludzie nie będą mieli pracy i nawet infrastruktura w Ciechocinku nie będzie przyciągała ludzi. Pan burmistrz mówi, że podmioty się przekształcają. To prawda. Mają innego rodzaju działalność, ale i powstają nowe. Chcą powstawać nowe. Pomóżmy im i pozwólmy. Wydaje mi się, że skoro przez tyle lat nikt nie zauważył tego w dochodach, a szukamy cały czas pieniędzy, to w tym momencie pozwólmy przetrwać tym podmiotom, bo Państwo chyba widzicie, jaka jest sytuacja w tych sanatoriach. Rzeczywiście nie pracują tylko tam ludzie z Ciechocinka, ale Urząd Miejski też nie pracują tylko mieszkańcy Ciechocinka. A oni pracują w innych realiach, gdzie pieniądze na pobory mają zagwarantowane w budżecie, że nie muszą się martwić, czy im ta pensja wpłynie, nie muszą tego wypracować. Jest to inny charakter i rodzaj pracy.

-r. W. Zieliński- Jak był tu prezes Mleczarzy, to ja usłyszałem, że on chce, żebyśmy jak najszybciej uchwalili studium, bo on chce się rozbudowywać, bo on ma tyle roboty, że musi powiększyć bazę. Tak było. To znaczy, że kwestia może zarządzania. Ja rozumiem, że Pan prezes jest w trudnej sytuacji, bo jest Pan od niedawna. Dlatego ma inne spojrzenie niż prezes Mleczarzy. Ma dopiero projekty, będzie realizował swoje zamierzenia. Jak prywatnie rozmawiam z ludźmi, którzy pracują w sanatoriach, bo mówicie o rozbudowaniu bazy. Ci ludzie mówią, no tak bazę rozbudowują, tylko to w żaden sposób to się nie przekłada na nasze pieniądze. Jak się prywatnie rozmawia, to się słyszy, że baza się zwiększa, standard się podnosi, tylko Ci ludzie w żaden sposób tego nie odczuwają. Dlaczego? Najczęściej jest tak, że jak przychodzi do redukcji, to się zwalnia tych, co są na samym końcu łańcucha pokarmowego. Inne rozmowy na temat tego jak funkcjonują sanatoria są prywatne, a inne tutaj. Ja nie widzę w tym żadnego niebezpieczeństwa. Tutaj jest tylko zapytanie. Bo nawet jeżeli my tej uchwały nie podejmiemy, to Paweł powiedział przed chwilą, bo podmioty i tak wystąpiły do Trybunału. I jeżeli stwierdzi on niezgodności z prawem, to wtedy będziemy się zastanawiać nad stawkami, czy my tą dyskusję będziemy prowadzić dużej czy krócej? Możemy właściwie na ten temat nie rozmawiać. Mógłbym powiedzieć tak: Panie Burmistrzu, po co Pan wywołuje taką uchwałę, skoro jedna poszła? Retoryczne pytanie.

-p. Burmistrz- Bo ja chcę uniknąć takiego pytania za dwa trzy lata w końcówce kadencji, jak Państwo, którzy dzisiaj udowadniamie, że to wszystko jest bez sensu i tak jak Pani Przewodnicząca Komisji Komunalnej powiedziała, że pracownicy Urzędu pracują za inne

pieniądze... To jest też swego rodzaju przedsiębiorstwo, Pani Przewodnicząca. Żeby uniknąć pytań: Panie Burmistrzu, dlaczego Pan nie podejmował działań wtedy kiedy należało, jak będzie tych środków za mało na realizację Państwa pomysłów? To ja powiem, że ja podejmowałem takie działania, tylko Państwo robiliście wszystko, żeby mi uniemożliwić ich zrealizowanie.

-p. Zajączkowski- Zgadza się. Faktycznie pracownicy Urzędu miasta mają zagwarantowane. W przypadku PUC S.A. działającej w ramach kodeksu prawa handlowego, czyli w rozumieniu tego kodeksu jest spółką skierowaną na zysk, nie ma obowiązku ustawowego wypłacać pracownikom pensji. Wynik finansowy za rok ubiegły był na minusie, po raz kolejny zresztą. Stąd też inwestycje zmierzające do tego, aby podnieść standard i zapewnić większy przyływ gości i stąd też brak środków finansowych na podwyżki.

-r. W. Zieliński- Ja może zaproponuję zamknięcie tej dyskusji, bo tak naprawdę do niczego nie dojdziemy. Nie martwimy się los takich przedsiębiorców jak Władek Bonowicz, bo on zatrudnia tylko trzy osoby. Tylko ilu jest takich przedsiębiorców, którzy zatrudniają trzy osoby i jak to się ma w skali miasta? Są ludzie, którzy zatrudniają i 20, i 30 osób i to też jest ważne. Mógłbym być złośliwy i powiedzieć tak. To jak to przedsiębiorstwo funkcjonuje, jak jest na minusie? Władek jak jest na minusie, to musi firmę zamknąć. I to szybko. To ja w tym momencie przestaje wierzyć w jakiekolwiek rachunki ekonomiczne. Ja zrozumiałem jedno, że prowadzimy dyskusję zupełnie niepotrzebną na temat stawek, czy ludzie będą mieli pracę czy nie. Bo ja dostałem tylko taka informację i mnie zaskoczyła tylko wielkość utraconych dochodów. Nie możemy mówić o utraconych, bo ich nie mieliśmy. Dobrze, moglibyśmy ich mieć więcej. Dobrze Panie Burmistrzu, przyjmuję to, że mieliśmy. Interesowało mnie tylko to, dlaczego tak dużo. Ale pomyślałem sobie, rzeczywiście warto sprawdzić. Za te trzy lata można powiedzieć, tak że ja proponowałem podjęcie takiej uchwały, bo nic się nie stanie, bo i tak już ktoś wystąpił z takim projektem. I czy my chcemy czy nie i tak zostanie to sprawdzone.

-r. P. Kanaś- Tylko jedno zdanie. Chciałem przypomnieć Szanownemu koledze, że o ile spółka PUC jest na minusie, to ich sprawa, sprawa Ministra Skarbu. Ale nasza spółka Wodociągi też jest na minusie? Była dwa lata. Ale to nieistotne. Ale to tylko dygresja Panie Burmistrzu, proszę się nie obrażać. Pani Prezes, też niech się nie obraża. Wspomniany Pan Władysław zarobi jeszcze więcej, jeśli więcej ludzi do Ciechocinka

przyjedzie. Tutaj innych klientów nie ma. Chciałbym się do wniosku Kolegi przyłączyć o zamknięcie tej dyskusji.

-p. Burmistrz- W nawiązaniu do wypowiedzi Pana Zielińskiego i wskazania małego przedsiębiorcy Pana Bonowicza. To właśnie to wystąpienie ma służyć jednemu rozstrzygnięciu, czy można dla jednej grupy, bez względu na to, czy mamy na myśli giganta spółkę PUC czy innym podmiot, bo przecież są to także gabinety lekarskie, które także płacą stawki preferencyjne, to nie tylko sanatoria, czy zgodne z konstytucją jest to, że dla wielkich i małych stworzono jedną preferencyjną stawkę, a dla takich jak Władysław Bonowicz pozostawiono stawkę ponad 20 zł na metr kwadratowy. I temu ma służyć to wystąpienie. Mamy uzyskać odpowiedź na pytanie, czy można było wyodrębnić jedną grupę podmiotów gospodarczych, a dla pozostałych zachować od działalności gospodarczej, czy to jest niekonstytucyjne. I to jest cały problem, z którym Rady Gmin miejscowości uzdrowiskowych występują do Trybunału Konstytucyjnego.

-p. Przewodnicząca- Czy jakieś koszty poniesiemy w sprawie wystąpienia do Trybunału?

-p. Burmistrz- Przygotowanie opinii w całości zostało sfinansowane ze środków Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych i my tutaj nie ponosimy żadnych kosztów. Natomiast nie zasięgałem informacji, czy Gmina musiałaby ponieść jakiś wpis. Być może tak. Nie chciałbym się wypowiadać. Nie posiadam takiej wiedzy. Spodziewałem się, że Ciechocinek nie będzie wśród tych, którzy wystąpią do Trybunału. Niczym prorok przesądzam wynik głosowania.

-p. Przewodnicząca- Przechodzimy do podjęcia uchwały. *Kto jest za przyjęciem uchwały w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego? Kto jest za?*

„za”-6 radnych

„przeciw”-8 radnych

Przerwa 13:00 do 13:15

Ad 9. Zapoznanie się z informacjami na temat:

1/ przebiegu robót inwestycyjnych w 2011 roku.

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja jest za przyjęciem.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna nie procedowała tej informacji.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się z informacją.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna zapoznała się i przyjęła informację.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa nie zajmowała się tym tematem.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Nie widzę. Panie Burmistrzu, chodzi mi o budowę nawierzchni drogi dojazdowej do cmentarza komunalnego. Jaki to jest odcinek dokładnie?

-p. Burmistrz- Od ul. Nieszawskiej w kierunku budynku CTBS i prostopadle do tego odcinka do bramy wjazdowej do cmentarza.

-p. Przewodnicząca- Czyli łuk za tą zielenią nie? Jakie jest planowanie przestrzeni w tym miejscu. Do czego zmierzam. Ponieważ w Dniu Wszystkich Świętych jest problem z parkowaniem. Czy uda się tam zagospodarować jakieś miejsce by był tam parking funkcjonalny w tym miejscu?

-p. Burmistrz- W ramach tego zadania na pewno nie. Tutaj potrzebna byłaby odrębna procedura zabezpieczenia środków finansowych, odrębna procedura na opracowanie projektu budowlanego, a potem na wyłonienie firmy wykonawczej. Myślę, że terenu, który przylega do cmentarza mamy sporo, ale znaczną jego część przekazaliśmy do zasobów CTBS. Cały ten obszar kilkuhektarowy nie jest już wprost własnością gminy. On jest własnością spółki, która w 100% należy do Gminy, ale nie w całym obszarze w sposób uznaniowy możemy prowadzić kolejne działania.

-p. Przewodnicząca- Czyli wybiegając daleko w przyszłość. Czy tam da się zagospodarować to miejsce przed cmentarzem, żeby było to funkcjonalne. Między CTBS a płotem przy cmentarzu jest ta droga, która jest pokruszona i także wymaga naprawy. Czy to miejsce należy do gminy i w przyszłości dałoby się zagospodarować?

-p. Burmistrz- Myślę, że bez względu czy należy do Gminy czy do CTBS, to utworzenie zatok parkingowych byłoby bardzo wskazane. Natomiast pewnie ze względu na kryzys, zainteresowanie budynkami na wynajem, realizowanymi w ramach krajowego funduszu mieszkaniowego jest coraz mniejsze. I tak jak jeszcze niedawno Pan prezes Wojdyło sygnalizował, że ma 140 rodzin na liście potencjalnych przyszłych lokatorów tych mieszkań. Tak w tej chwili zastanawia się, czy realizować projekt budowlany 20 mieszkaniowego, kolejnego bloku TBS, ze względu na to, że ludzie nie mają środków finansowych na opłaty partycypacyjne. A z kolei CTBS nie stać na to, żeby zaciągnąć kredyt, wybudować te mieszkania i przeznaczyć je na sprzedaż, bo taka forma poza wynajmem

również wchodzi w grę. Ale to potrzebne są znaczące pieniądze rzędu 3-3,5 mln zł. i takiego obciążenia finansowego budżet spółki nie jest w stanie dźwignąć.

-r. D. Jaworski- Można parking zrobić również od strony ul. Nieszawskiej przy bramie wjazdowej. Samochody parkowałyby prostopadle do ul. Nieszawskiej, tam jest tyle miejsca.

-p. Burmistrz- Ja się z tym zgadzam. Ale mamy problem natury technicznej. Pamiętacie Państwo, że budowaliśmy fragment chodnika wzdłuż ul. Nieszawskiej i wtedy Powiatowy Zarząd Dróg jako administrator tego odcinka ulicy, wstrzymał nam prace związane z budową chodnika, ze względu na to, że nie ma tam kanalizacji deszczowej i to co dotyczy ścieżek rowerowych- ten problem w dalszym ciągu pozostał nierozwiązany. Ten odcinek ulicy jest w zarządzie Powiatowego Zarządu Dróg, aczkolwiek budowa samej zatoki parkingowej, być może z odprowadzeniem wody, byłaby możliwa. Musiałby się wypowiedzieć jakiś projektant.

-r. D. Jaworski- Bo ten teren to jest nasz. Jakiś parking z kostki ażurowanej i pewnie woda by jakoś się tam zagospodarowała.

-r. P. Kanaś- Inwestycja- zagospodarowanie terenu przed halą targową, budowa stanowisk handlowych, rynek miejski. Interesuje mnie pewna rzecz, bo mamy tutaj takie sformułowanie: „ze względu na braki w ofercie, wezwano wykonawcę do uzupełnienia następujących dokumentów...” Nie jestem może zbyt biegły w prawie zamówień publicznych, ale czy można dostarczyć kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi i wartością robót stanowiących cenę zamówienia jako uzupełnienie materiałów przetargowych? Czy jest to zgodne z prawem? Czy te dokumenty, które tu są wymienione pod pozycją B2, wstępny harmonogram robót, umowę regulującą współpracę? Czy to uzupełnienie jest zgodne z prawem zamówień publicznych?

-kier. Gospodarki Miejskiej A. Szczepanowski- W tym przypadku nie naruszono, bo było to zamówienie o wartości poniżej 14 tys euro, nie było obowiązku stosowania ustawy. Natomiast ogłoszenie zastało umieszczone w biuletynie zamówień, żeby zainteresować większą ilość potencjalnych wykonawców. W odpowiedzi na to ogłoszenie, odpowiedział tylko jeden wykonawca. Jego oferta wstępna była dosyć uboga, dlatego zażądaliśmy uzupełnienia o wszystkie dokumenty wymienione w specyfikacji. Zostało to uzupełnione i oferta została przyjęta.

-r. P. Kanaś- Procedura ta była przeprowadzona w oparciu o prawo zamówień publicznych?

-p. Szczepanowski- Korzystaliśmy z prawa zamówień, natomiast nie było obowiązku stosowania. Nie byliśmy zobligowani prawem do wymagania wszystkich dokumentów. Została zastosowana, żeby mieć pewność, że wybieramy wykonawcę, który nie....

-r. P. Kanaś- Jednak ta procedura została zastosowana. Jestem bardzo zdziwiony, że ta procedura została wdrożona, że w ramach tej procedury, gdzie prawo zamówień publicznych właściwie nie dopuszcza uzupełnienia tego typu dokumentów, one zostały uzupełnione.

-p. Szczepanowski- Tak, bo było to poniżej 14 tys. euro. Nie było to stricte w obowiązku.

-r. P. Kanaś- Czyli procedura można by rzec, była procedurą fakultatywną?

-kier. A. Szczepanowski- W celu wyboru dobrego wykonawcy.

-mec. K. Bukowski- Do pewnego progu nie ma obowiązku korzystania, przestrzegania przepisów ustawowych. W związku z tym organ miał prawo tutaj nie stosować przepisów ustawy.

-r. P. Kanaś- Miał prawo, ale zastosował, stąd też wynika moja wątpliwość.

-mec. K. Bukowski- Pewne instytucje, ale nie w całości. Dlatego taka możliwość była.

-r. P. Kanaś- Moja wątpliwość się wzięła stąd, że skoro już zastosowano tę procedurę, to powinno się jej przestrzegać. I tyle. Jeśli Pan Mecenas i Burmistrz twierdzą, że jest to zgodnie z prawem, to ja nie mam żadnych uwag.

Ad.9. 2/ przebiegu robót publicznych w 2011 roku

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się, ale nie przyjęła określonego stanowiska.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna nie wypracowała stanowiska.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się z informacją, ale nie wypracowała stanowiska.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła informację do wiadomości.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa zapoznała się z tym opracowaniem, niemniej nie zajmowała stanowiska w tej sprawie.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Nie widzę.

Ad.9. 3/ stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego

-p. Przewodnicząca- Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja zapoznała się z materiałem.

-r. W. Marjański- Komisja Rewizyjna nie zajmowała stanowiska.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty zapoznała się z informacją.

-r. M. Kołomyjec- Komisja Komunalna przyjęła informację.

-r. P. Kanaś- Komisja Finansowa nie zajmowała się tym tematem.

-p. Przewodnicząca- Otwieram dyskusję. Ja mam takie pytanie. Panie Burmistrzu materiał przygotował Pan Mirosław Curyło. Tu jest tak uwaga. Dla usprawnienia procesu alarmowania ludności, wskazanym byłoby zakupienie jeszcze w tym roku dwóch syren elektronicznych z możliwością nadawania komunikatów słownych. Koszt z montażem około 40 tys zł oraz w późniejszym terminie to radiotelefony przenośne, centrala telefoniczna czy agregat prądowórczy. Ja rozumiem, że to są postulaty i ewentualnie na przyszły rok byśmy mogli to wdrożyć?

-p. Burmistrz- Przy czym, widzę coraz mniejsze szanse na to, żeby wydatkować takie środki na te zadania. Chyba, że Państwo będziecie rezygnować z realizacji zadań o charakterze remontowym bądź inwestycyjnym. Ale są takie zakupy, którzy z punktu widzenia osoby koordynującej w moim imieniu wszystkie dziania kryzysowe byłyby wskazane do zakupienia.

-r. P. Kanaś- Jeśli mogę, to jest to doskonały moment, żeby przypomnieć mój wniosek do budżetu na rok 2012 o smsowym systemie powiadamiania ludności. Nie wiem, czy Panowie orientowaliście się, ile to mniej więcej kosztuje? Jestem zarejestrowany w systemie Kudowy Zdrój i teraz otrzymałem SMS „Kudowa- uwaga spadek temperatury minimalnej z czwartku na piątek do itd.” Wszyscy, którzy są zarejestrowani w tym systemie otrzymają takie powiadomienie. W naszym przypadku, jeśli idzie duża woda i został ogłoszony alarm powodziowy, wszyscy otrzymują takie powiadomienie. Myślę, że watro rozważyć takie rozwiązanie, myślę, że mogło być to bardziej skutecznie niż syrena.

Ad 9. 4/ stanu technicznego rowów melioracyjnych.

-p. Zastępca Burmistrza Marian Ogrodowski -Szanowni Państwo! Komitet, który podjął decyzję o reaktywowaniu związku wałowego, spotyka się regularnie. Spotyka się w gronie 6 osób, ma na celu uaktywnienie członków tego związku. Na ostatnim posiedzeniu doszliśmy do wniosku, że zrobimy spotkania z poszczególnym członkami związku w miejscowościach, gdzie oni funkcjonują. W zakresie gminy Raciążek,

Podole i Pańniki. I takie spotkanie będzie 9 lutego o godz. 19:00 w Domu Kultury w Raciążek. Natomiast 8 lutego będzie spotkanie w świetlicy wiejskiej Wołuszewo, dotyczy to gmin Wołuszewo, Słońsk Dolny, Nowy Ciechocinek. Myślę, że spotkanie pozwoli na wypracowanie wniosków całościowych, takich które pozwolą na ustanowienie ewentualnej składki tego członkostwa, składu osobowego Walnego Zgromadzenia, skład zarządu, członków komisji rewizyjnej oraz ustalenie składki wyjściowej do realizacji zadań, które są powierzone temu związkowi. To pozwoli na ocenę całej sytuacji związanej z efektywnością członków w związku z ich możliwościami finansowymi i da odpowiedź na to, czy ten związek fizycznie będzie istniał i funkcjonował czy nie. Myślę, że po tych spotkaniach, będziemy mieć większą wiedzę, co pozwoli na ocenę tej aktywności. Również w miejscowości Ciechocinek, gdzie członków jest około 200, także zrobimy takie spotkania. Po tych pierwszych sondażowych spotkaniach, myślę że dojdziemy do wniosku jak dalej realizować odtworzenia Związku Wałowego Niziny Ciechocińskiej. Zapraszam na te spotkania.

-p. Przewodnicząca- Prosiłabym o zostawienie informacji i każdy maliowo będzie poinformowany.

-p. Bocianowski- Czy są możliwości zająć się rowem przy ul. Kolejowej i kto się tym zajmuje? Do kogo należy rów przy ul. Wołuszewskiej i później idzie do ul. Kolejowej. Potem on już nie jest drożny, później idzie koło zegara i nie ma żadnego odpływu. A rów istnieje i jest zanieczyszczony. Także nie wiem, czy każdy przy swojej posesji powinien to uczynić, udrożnić, ale trzeba by go najpierw zrobić przepływowy. Ja jestem gotów przy swojej posesji zrobić, ale co dalej z innymi posesjami.

-p. Wiceburmistrz M. Ogrodowski- Ja może nie będę się odnosił do konkretnego rów, bo bez znajomości mapy i znajomości dokumentów wyjściowych trudno będzie mi odpowiedzieć. Natomiast wcześniej był sygnał, żeby się ukazał artykuł w „Zdroju”. I on się ukazał. I on rozstrzyga kwestie, co do właściwości osób, które są odpowiedzialne za konserwację urządzeń melioracyjnych. Podstawową osobą odpowiedzialną za konserwację jest właściciel gruntów, na którym znajduje się rów. I to jest podstawowa zasada odpowiedzialności. Jeżeli to jest na gruncie prywatnym, to właściciel jest odpowiedzialny za konserwację i stan techniczny. Jeśli to jest na gruncie miejskim lub innej jednostki, to ta jednostka będzie odpowiadać. Dotyczy to rowów szczegółowych. Te podstawowe są w zarządzie Państwa i zarząd melioracji odpowiada za ich utrzymanie. W przypadku rowów szczegółowych właściciel odpowiada za

jego utrzymanie. I jest to odpowiedzialność cywilna i osoby, które nie wykonują takich czynności i doprowadzą do straty lub szkód w czyimś imieniu, to prawnie odpowiadają za te szkody. I to artykuły jest szczegółowo omówione. To jeśli Pana interesuje ta kwestia, to odsyłam do „Zdroju Ciechocińskiego”. Związek Wałowy skupia właścicieli poszczególnych rowów i za nich opowiada prawnie za utrzymanie i konserwację urządzeń. To jest taka spółka, która zrzesza właścicieli tych rowów i w ich imieniu dokonuje czynności związanych z utrzymaniem, konserwacją, inwestycji w zakresie melioracji szczegółowych. Dotychczas związek realizował te zadania w takim stanie jakim miała środki na realizację. Natomiast od 2003 roku zaniechał działalności i problem tego pogłębiania zaniechania utrzymania tych urządzeń, to mamy skutki w 2012. To co nie jest niewykonywalne, jednocześnie przez poszczególnych, to powoduje się stan jest zły. Odtworzenie działalności tego związku pozwoliłoby na pobieranie składek od poszczególnych właścicieli tych gruntów na rzecz spółki, która by realizowała wszystkie zadania łącznie. Nie przez jednego właściciela. I to jest ta idea, która stoi u podstaw odtworzenia działalności związku wałowego. Bo związek realizuje zadania poszczególnych właścicieli, ale przez ten związek. Ja mam obowiązek, ale przez to, że płacę składkę na rzecz związku wałowego, to ten związek realizuje moje zadania. Ten związek, tak naprawdę, to zaprzestał swojej działalności, natomiast nie jest nigdzie zarejestrowany. Dziś ta grupa ma na celu zmobilizowanie członków do ponownego otworzenia tej działalności.

-r. W Zieliński- Ma na celu i ma nadzieję, bo może być tak, że jeden człowiek nie wejdzie do tego związku i powie, że on nie chce, żeby mu ktoś przy rowie majstrował. Ostatnio oglądałem taki program telewizyjny, gdzie pół wsi zalewa woda, bo facet nie chce wpuścić na swój teren, żeby udrożnili rów. I nic mu nie mogą zrobić. Prawo niestety w tej materii nie jest zbyt precyzyjne. Miejmy nadzieję, że ci ludzie, którzy znajdują się w obszarze tych rowów, że oni będą rozumieli znaczenie tych rowów, zarówno dla swoich działek jak i dla innych ludzi, którzy znajdują się w strefie oddziaływania tych rowów. Bo to nie tylko są ludzie, którzy bezpośrednio stykają się z rowem, ale także Ci, na których oddziałuje ten rów w jakiś sposób. Zobaczymy. Będziemy wiedzieli więcej po tych dwóch spotkaniach.

Ad.9. 5/ postępu prac przy realizacji zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”

-p. Burmistrz- Jestem w takiej mało komfortowej sytuacji, bo jeśli Państwo sobie życzyacie, to przeczyta, raz jeszcze to, o czym informowałem na poprzedniej sesji. Tylko zastanawiam się, jaki był by to sens. Od ostatniej sesji z powodów różnych począwszy od warunków pogodowych nastąpiło wyraźne spowolnienie tempa prac. One były realizowane, ale nie w takim zakresie jak wcześniej. Jedyna rzecz, która ma istotne znaczenie, to była realizacja dużej faktury na rzecz firmy Gutkowski. Ta faktura spowodowała, że wartość zapłaconych robot na ten moment wynosi 5.542.767,92 zł i stanowi 39,94% zaawansowania finansowego zadania. Natomiast zaawansowanie rzeczowe, na początek 3 dekady stycznia-70%. Czyli mniej więcej 30% zrealizowanych prac przewagi w stosunku do kwoty wypłaconej firmie Gutkowski. Na dzień poprzedniej sesji to zaawansowanie wynosiła niespełna 60%. W ciągu miesiąca przyrost robót wyniósł około 10%. To są dwie strony maszynopisu, ale to zostało przedstawione na poprzedniej sesji. Poza tym jest to w protokole.

-r. P. Kanaś- Szanowni Państwo na Komisji Finansowej gościliśmy prezesa firmy Proksen, które realizuje zadanie inżyniera kontraktu przy tej inwestycji, ale gościliśmy również prezesa PUC, który zgłosił nam jeden banalny problem. Niemniej Pan Burmistrz zadeklarował rozwiązanie tego problemu. Chodzi o problem ogrodzenia. Zadeklarował Pan, że spotka się Pan i wyjaśni te sprawę.

-p. Burmistrz- Że wyjaśnię, natomiast nie składałem żadnych deklaracji Panu Prezesowi, że będzie to załatwione po myśli Pana Prezesa.

-r. P. Kanaś- Nie chodzi o to, by załatwić sprawę po myśli Pana Prezesa, bo byłoby to kuriozalne, jeśli chodzi o przebieg tego ogrodzenia. Ale zadeklarował, że ta sprawa zostanie wyjaśniona, zwłaszcza w kontekście tego, że nie było pewnych uzgodnień ze spółką PUC dotyczącej tej inwestycji. Czy jakieś rozmowy były w tej sprawie przeprowadzone?

-p. Burmistrz- Nie, ja tylko rozmawiałem z Panią konserwator zabytków i Pani konserwator poinformowała mnie, że w sprawie przebiegu tego parkanu była już interwencja ze strony przedstawiciela spółki PUC. Ale potwierdziła to, o czym mi mówiła wcześniej, że działalność, która jest tam prowadzona jest działalnością nielegalną. Nie wydawała zgody na jej prowadzenie i przebieg tego parkanu jest absolutnie zgodny z tym, co wcześniej uzgadniała z firmą Gutkowski. Jeżeli stanowisko konserwatora zabytków uległoby zmianie, dostęp do drogi publicznej został zachowany,

jest tam szeroka furтка. Ktoś może otrzymać klucz. Ja z Panem Gajtkowskim na temat przebiegu tego parku, w taki sposób, aby okalał on budynek, nie rozmawiałem. Myślę, że tutaj pierwszorzędne znaczenie ma stanowisko konserwatora zabytków, a nie moje rozmowy z Panem prezesem, który zresztą przyznał, że spółka takiej zgody od konserwatora zabytków na to, żeby prowadzić tam działalność gospodarczą, nie uzyskała.

-r. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, tu nie chodzi o to, kto uzyska, jaką zgodę, bo to przedsiębiorstwo powinno wystąpić. Natomiast chodziło mi o powyższą deklarację. Rozumiem, że zarząd przedsiębiorstwa o powyższych ustaleniach zostanie poinformowany.

-p. Burmistrz- Bezwzględnie.

-p. Przewodnicząca- Była też dyskusja o rurze z solanką. Daj Boże, że wytrzyma kolejne lata.

-p. Burmistrz- Była także ustna deklaracja Pana prezesa, że spółka będzie podejmować działania, aby wykonać nową dokumentację i zmienić przebieg tej nitki zasilającej tężnie w solankę, choć mam świadomość tego, że byłyby to znaczne środki finansowe. Nie wiem, czy w tegorocznym budżecie zarząd spółki takie pieniądze zaplanował. Ale nie wykluczone, nie chciałbym się tutaj wypowiadać za naszych partnerów z PUC.

Ad.10. Wolne wnioski

Ad.11. Oświadczenia i komunikaty.

-r. G. Adamczyk- Od Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich wpłynęło pismo odnośnie organizowania narady-załącznik nr 1.

Takim delegatem zgodnie z uchwałą 29 grudnia 2010 jest kolega Wojciech Marjański.

-p. Przewodnicząca- List PKP i linie kolejowe- załącznik nr 2.

Ja mam tylko uchwałę Komisji Komunalnej z dnia 31 stycznia. Komisja nie wyraża zgody na likwidację linii kolejowej. Nie mam więcej dokumentów w tej sprawie. I Pan mecenas sprawdził przed chwileczką. W tym artykule nie ma takiego pola manewru, żeby akceptować likwidację przedmiotowej linii. Proszę to jeszcze rozwinąć.

-mec. K. Bukowski- Art.17 ustawy mówi ogólnie o kompetencjach Rady. Natomiast ten artykuł nie zawiera przepisów o tym, że Rada wyraża jakieś stanowisko odnośnie linii kolejowej. Rada nie może wyrazić zgody ani się temu sprzeciwić. Jest to kompetencja władz kolejowych i tylko ta

instytucja ma do tego uprawnienia. Nawet Rada nie ma możliwości, na podstawie tych przepisów, opiniowania takiego faktu, takiego zamiaru czy pomysłu.

-r. P. Kanaś- O ile mi wiadomo, sąsiednia gmina Aleksandrów Kujawski przygotowuje uchwałę, w której stwierdza, że jest przeciwna. Jest to uchwała intencyjna. Myślę, że nasza Rada również powinna taką uchwałę podjąć, że jesteśmy przeciwko likwidacji połączenia. Nie niesie to za sobą wymiernych kosztów finansowych, tyle co znaczek pocztowy. Myślę, że można jeszcze o tę kolej powalczyć, chociażby wyrazić nasze stanowisko w tej sprawie.

-r. W. Zieliński- Uważam, że w ogóle nie powinniśmy się zajmować tą sprawą. Rada Miejska będzie wyrażała w formie uchwały w takim temacie? Za chwileczkę związek woźniców też zechce, żebyśmy się wypowiedzieli. Nieporozumienie. Ja mówiłem na komisji, że nie powinniśmy w tej materii się wypowiadać w formie uchwały.

-p. Przewodnicząca- Kolejny wniosek Państwa Ostrowskich- załącznik nr 3.

Jest załączona mapa, kiedy ludzie zaczną się budować, to będą chcieli mieć adres.

-r. D. Jaworski- A czemu akurat ul. Cedrowa? Tam jest akacja, dębowa, może być leszczynowa na przykład?

-p. Przewodnicząca- Ja tylko informuję. I kolejne pismo ze związku Gmin Ziemi Kujawskiej- załącznik nr 4.

Poprosiłabym pana Burmistrza o przybliżenie tej sprawy.

-p. Burmistrz- Jeśli można to jedno zdanie do poprzedniej sprawy. Ja rozumiem, że w sytuacji, kiedy wnioskodawcy byli w końcowej fazie budowy domu, chcieli dokonać jego odbioru i miałyby być nadany numer porządkowy, to wtedy koniecznością byłoby określenie przy jakiej ulicy ta nieruchomość jest usytuowana. Natomiast w momencie, kiedy Ci Państwo nabyli działkę i noszą się z zamiarem budowy domu, to nadawanie nazwy tej drodze, jest według mnie zdecydowanie przedwczesne. Być może znajdą się inni właściciele innych posesji, którzy także będą mieli jakieś propozycje. Sugerowałabym, abyście Państwo do tego tematu podeszli z pewną rezerwą, bo Ci Państwo tak wyprzedzająco, chcieliby mieć nazwę ulicy, która nie jest w żaden sposób niezagospodarowana. My rzeczywiście mamy wykupione grunty i ten pas drogowy zostanie w jakiejś perspektywie czasowej wytyczony geodezyjnie i pewnie rozpoczną się prace z jego uzbrojenie, a potem budową jego nawierzchni. Ale chyba przedwczesne byłoby dzisiaj procedowanie uchwały przesądzającej o

nadaniu nazwy ulicy na wniosek osób, które z tym miejscem nie są związane (po za tym, że kupili kawałek gruntu). To tak tytułem komentarza do poprzedniej sprawy.

-p. Przewodnicząca- Ja też byłam zaskoczona, bo ja też nie wiedziałam, że tam jest już wytyczona droga. Dla nas już jest cenne, że powinniśmy przemyśleć, jaka nazwa ma być. Tak na przyszłość. Bo Cedrowa już się nie podoba. Ja muszę odpowiedzieć na to pismo.

-p. Burmistrz- Ja nawet nie próbuję sugerować nawet jakiejś innej nazwy. Może ta nazwa byłaby ze wszech miar wskazana, bo tutaj można byłoby osiągnąć podwójny cel. Państwo się domyślcie jaki. Natomiast, co do sytuacji z budową ścieżki rowerowej, to właściwie przechodzimy do

-p. Przewodnicząca- Dobrze, to Pan odpowie w interpelacjach. Kolejne pismo od Wojewody-załącznik nr 5. Bardzo proszę o uwagę. Czeka nas składanie oświadczeń. Także prosiłabym o staranność, żeby nie było uwag.

Jeszcze jedno pismo od pani Janiny Skowrońskiej- załącznik nr 6.

Prosiłabym, aby komisje wypracowały stanowisko.

I pismo od Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka- załącznik nr 6.

Panie mecenasie, jaka jest rola Rady Miejskiej w przypadku obeliska umiejscowionego w przestrzeni publicznej.

-mec. K. Bukowski- Rada wydaje uchwały w sprawie postawienia pomników. Myślę, że obelisk jest też pomnikiem I jest to kompetencja Rady. Także tutaj należało by mieć zgodę Rady Miejskiej.,

-r. W. Zieliński- Podstawowy problem to chyba taki, że w tym miejscu powinno nastąpić uregulowanie ruchu samochodowego. Nie zajmowaliśmy się tym. Mówienie w tym momencie o pomniku, to niejako jest to wiązanie sobie rąk. Później dopiero byłby problem z przenoszeniem takiego pomnika. Powinniśmy się zastanowić, czy my chcemy tam rozwiązania ruchu drogowego. Podejrzewam, że większość chce. Najpierw ta kwestia powinna być rozstrzygnięta a później kwestia pomnika. Takie jest moje zdanie.

-r. M. Kołomyjec- Panie Burmistrzu, czy ktoś z Panem na ten temat rozmawiał? Bo na odwrocie tego pisma mamy: po zapoznaniu się z proponowaną lokalizacją. Czy ktoś zaproponował to?

-p. Burmistrz- To nie mnie pytano o lokalizację. O ile ja sobie dobrze przypominam, to Rada poprzedniej kadencji pochyliła się nad tym tematem i wywołała nawet stosowną uchwałę o zlokalizowaniu tablicy ku czci Pana Skorwidera w tym miejscu.....To teraz jestem krok do przodu.

-r. W. Zieliński- My musimy tam rozstrzygnąć, czy chcemy tam poprawić

ruch czy nie. Bo ten ruch kołowy w tym miejscu będzie się zwiększał, a nie zmniejszał. Bo jesteśmy zmuszeni do tego, by jak najszybciej podjąć decyzję. Do wiosny, bo do wiosny ma stanąć.

-r. K. Drobniwska- Przyznam, że nie myślałam, że taka burzę to wywoła. Po pierwsze uchwała o nadaniu imienia została podjęta i wówczas mówiliśmy, że chcieliśmy jako towarzystwo, by tam pojawiła się stosowna tablica. W tej chwili nie wymuszamy niczego na Państwie radnych. Mówimy o prośbie. Tutaj padają takie słowa, które przyznam dotyczą mnie, bo nie taka była intencja, nasze wystąpienie do państwa. Jeżeli nie będzie takiej woli, to oczywiście nikt tam nie wejdzie bez zgody miasta.

-r. W. Zieliński- Ja nie rozumiem, Klarcia co Cię dotyka? To, że ja mówię tam o organizacji ruchu ulicznego, chyba nie?

-r. K. Drobniwska- To, że wymuszamy cokolwiek.

-r. W. Zieliński- To powiedziałem w ostatnim zdaniu. Bo tam jest napisane, że TPC chciałoby, żeby ten pomnik stanął.

-r. K. Drobniwska- Chciało to nie znaczy, że to zrobi.

-r. W. Zieliński- Klarcia, ja nie mówię tego ani złośliwie. Nie można się czepiać aż tak słów. Powinniśmy sobie tylko odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy, aby tam to skrzyżowanie funkcjonowało inaczej, bo w momencie kiedy tam stanie pomnik, to ja jestem przekonany, że będzie o wiele trudniej podjąć decyzję o przebudowie tego ronda czy zmianie organizacji.

-p. Przewodnicząca- To będzie dość spora tablica, bo zawiera sporo słów.

-r. D. Jaworski- Nie ma co tu się denerwować, chociaż jest data 2 maja ma być odsłonięty. Tak jakbyśmy stawali przed faktem dokonanym. Jeśli rondo tam ma być, to do tego kółka w rondzie nie ma rondo, bo tak stanowią przepisy ruchu drogowego. A gdy będzie tam jakaś tablica, to będzie tam większy ruch. Z Narutowicza wjeżdżamy i nagle stajemy, bo ktoś nam wchodzi nagle na pasy. A ten, co jedzie od Bema i uderzy. I kto jest winien? Ten przechodzień, bo wszedł na pasy. Jest to niebezpieczne. Ja by tam tablicy nie stawiał, a zrobił rondo.

-p. Przewodnicząca- Ja skieruję to do Komisji z prośbą o opinię. Bo byłaby ewentualnie uchwała i bez uchwały nic nie można tam postawić. Dziękuję bardzo.

Przerwa 15:30 do 15: 45.

Pani radna Karolina Rytter opuściła salę obrad.

Ad.11. Odpowiedzi na interpelacje.

-p. Burmistrz- Pan radny Kanaś poruszył cztery kwestie. Pierwsza to dodatkowa opłata za realizację ścieżek rowerowych w wysokości około 15 tys. zł. W związku z dokonaniem korekty przez Urząd Marszałkowski, kwoty dofinansowania budowy ścieżek rowerowych w obrębie Ciechocinka, ale korekta dotyczy całego zadania, mógłbym powiedzieć tak, gdyby kwota około 15 tys. zł miała załatwić wszystko, to ja byłbym bardzo szczęśliwy. Już dzisiaj na niektórych komisjach problem sygnalizowałem. Wyrażam swoją poważną wątpliwość, co do tego, czy nie okaże się, że finansowanie tego zadania w wariantcie najbardziej pesymistycznym, w całości spadnie na zainteresowane gminy. Chciałbym przypomnieć, że ZGZK aplikował o środki finansowe i otrzymał promesę na środki w wysokości ponad 1 miliona euro. Na budowę około 20 km ścieżek rowerowych. Problem polega na tym, że dokumentacja, która została przygotowana przez jedno z biur projektowych z Torunia, i która stanowiła załącznik do wniosku o dofinansowanie, wykonana została na tyle nierzetelnie i właściwie nie zachowując wymogów wynikających z obowiązujących przepisów, że dziś realizacja dalszych odcinków tej ścieżki stoi pod dużym znakiem zapytania. Wspomnę tylko o niedopuszczalnym przez właściciela drogi, czyli Zarządzie Dróg Powiatowych, usytuowanie ścieżki wzdłuż serpentynki, która prowadzi z Raciążka w kierunku ul. Bema i konieczności znalezienia innego rozwiązania, zapewne bardzo kosztownego i rozwiązania, którego, jak domnimam, ościenna Gmina Raciążek nie dźwignie finansowo, bo na to rozwiązanie nie będzie nawet 1 euro dofinansowania. Wspomnę tylko o konieczności przestawienia słupów oświetleniowych od łuku, który jest na wylocie Ciechocinka prawie do Stawek włącznie. Ponieważ zgodnie z projektem, który został złożony do Urzędu Marszałkowskiego, ścieżki rowerowej na całej długości, miały mieć dwa metry szerokości. Tu na domiar złego, właściciel drogi wojewódzkiej, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich zażyczył sobie, aby między ścieżką a pasmem jezdni wybudować jakiś element zabezpieczający, co de facto powoduje, że szerokość tej ścieżki będzie musiała oscylować na dwa metry 50 cm. A to oznacza niemożność wybudowania tych ścieżek, ponieważ słupy oświetleniowe, które są ustawione od granicy z Ciechocinkiem do Stawek włącznie (może tam poza drogą A1 sytuacja jest troszeczkę lepsza). Jeśli chodzi o ten odcinek do trasy A1, usytuowane są w odległości 1,4 metra od krawędzi jezdni, czyli już nie ma możliwości wybudowania ścieżki rowerowej o normatywnej dwumetrowej szerokości. Nie wspomnę o tym

zabezpieczeniu, którego oczekuje Wojewódzki Zarząd Dróg. Problem polega na tym, że zaraz słupy ustawione zostały na krawędzi rowu melioracyjnego zbierającego wody z pasa drogowego drogi 266 i z torowiska. I tak naprawdę z jednej strony nie możliwości zasypania tego rowu, nie ma możliwości zmiany jego lokalizacji. Przesunięcie słupów musiałoby oznaczać, że słupy znalazłyby się w środku, na dnie tego rowu. Tam pewnie już nastąpiłoby wejście w obszar kolejowy zamknięty. A do tego wszystkiego nie bagatelne koszty. Z informacji, jaką nam przekazano na jednym ze spotkań wynikało, że koszt przestawienia jednego słupa to jest wydatek rzędu około 2 tys. zł. Jeśli jest tych słupów około 30, to łatwo policzyć, jakie byłyby to koszty. Ale to nie wszystko, choć nie potrzebnie sięgam tak daleko. Np. w mieście Aleksandrowie zaprojektowane zostały ścieżki rowerowe przebiegających po gruntach mających prywatnych właścicieli. I tak długo, dopóki te wszystkie kwestie nie zostaną rozwiązane, a ja jestem pełen obaw, czy uda się je rozwiązać. To ja w kolorach szaro-czarnych na razie, widzę możliwość zakończenia tej inwestycji i w konsekwencji otrzymania dofinansowania. A wracając do Ciechocinka, to ze smutkiem muszę powiedzieć, że dopiero w ostatnim czasie, od pana Ryszarda Borowskiego, który jest szefem Zarządu ZGZK, dowiedziałem się, że wszelkie prace, które były wykonywane przez zainteresowane strony, a które dotyczyły tzw. uzgodnienia projektu, to była jedna wielka fikcja. Zwrócono się do nas z prośbą o uzgodnienie w obszarze naszego działania o analizę przebiegu, naniesienie swoich uwag. My takich uwag, z Panem Andrzejem Szczepanowskim i z Panem Jerzym Szczepaniakiem, Burmistrzem Ogrodowskim, przygotowaliśmy dwie strony maszynopisu. W momencie, kiedy przygotowano taki rysunek, bo to były takie luźne kartki, dotyczące spełnienia naszych oczekiwań, to podpisałem się, że to rozwiązanie akceptuję. I wtedy okazało się, że wszystkie te uzgodnienie to była jedna wielka fikcja, ponieważ wniosek z tym projektem szkieletowym, był niedopracowany, byle jaki. Złożony został do Marszałka Województwa dokładnie rok wcześniej. Ponieważ ze mną i moimi pracownikami, te uzgodnienia były przeprowadzane w październiku 2009 r., a w październiku 2008 r. Zarząd Związku Gmin złożył zupełnie inny projekt wraz z wnioskiem o dofinansowanie. Muszę powiedzieć, że ze smutkiem przyjmowałem te informacji, bo zarząd związku poprzedniej kadencji, to w końcu wójtowie, burmistrzowie w zdecydowanej większości samorządów naszego powiatu, z wyłączeniem Konecka i Ciechocinka. Nie bardzo mogę zrozumieć, czemu miała służyć ta konsultacja i to uzgodnienie, bo pewnie nie występowałbym do

wykonawcy z żądaniem rozwiązania spraw związanych z odprowadzeniem wód deszczowych, bo taki był min. warunek uzgodnienia dokumentacji ścieżki zlokalizowanej w obszarze Ciechocinka. Dzisiaj okazuje się, że wykonawca może powiedzieć do mnie otwartym tekstem: „proszę Pana, rozwiązania związane z odprowadzeniem wód deszczowych nie są objęte kontraktem”. Pewnie tylko po to, aby zaciemnić obraz i żeby stworzyć pozory tego, że rozwiązane zostaną wszelkie kolizje, wykonane zostaną wszelkie oznakowania pionowe i poziome, zrealizowane zostaną wszystkie nasze żądania, to dwukrotnie na zaproszenie burmistrza Aleksandrowa, szefa ówczesnego zarządu związku, byłem zapraszany na posiedzenia, gdzie dyskutowaliśmy o naszym propozycjach, uwagach i żądaniach. A potem kierownik biura, projektant, radca prawny, chyba trzykrotnie przyjeżdżali tutaj i tworzyli nieprawdziwy obraz spełnienia naszych oczekiwań. Ja oświadczam Państwu, że jeżeli będzie to się miało zakończyć dopłatą 15 tys. zł, to bardzo chętnie wskażę źródło, z którego te pieniądze weźmiemy i dopłacimy. Obawiam się jednak, że to jest początek takiej drogi, która doprowadzi do tego, że Nieszawa, Ciechocinek, Waganiec, Raciążek, Gmina Aleksandrów i miasto Aleksandrów, będą zmuszone do tego, aby pokryć koszty, oczywiście w granicach administracyjnych swoich miejscowości, bo w świetle moich doświadczeń związanych z realizacją zadań przy udziale środków europejskich, dziś nie bardzo potrafię sobie wyobrazić możliwość wybrnięcia z tej sytuacji i możliwość pozyskania środków finansowych z Urzędu Marszałkowskiego. Obym się mylił. Ta kwota 15 tys. zł wydaje się być drobiazgiem w zderzeniu z tym, co może się okazać, że przyjdzie nam zapłacić.

-r. P. Kanaś- Panie Burmistrzu! W takim razie przez kogo został Pan oszukany, proszę powiedzieć szczerze? Moje wątpliwości dotyczące tych ścieżek wzięły się już wcześniej ze sposobu w jakim te ścieżki zostały budowane. Ja to obserwowałem na bieżąco. Nawet przyjechał do nas wójt Borowski, który potwierdził moje obawy, kiedy pytałem jednego z pracowników, brygadzysty: A projekt? Jaki projekt? Proszę Państwa, tego projektu, de facto, nie ma. Nie oszukujmy się. Ostatnie spotkanie zarządu związku po prostu mnie dobiło. To był kabaret. Poważne osoby, wójtowie, burmistrz Aleksandrowa. Padły słowa. Panie Marku, Pan był obecny. Gminy będą płacić, płakać, zamykać szkoły, likwidować lampy uliczne, bo tę ścieżkę trzeba będzie rozebrać. Panie Burmistrzu, proszę powiedzieć, kto Pan oszukał i ile w ten czarny scenariusz będzie naszą Gminę kosztować? Ile będziemy musieli zapłacić, jeśli nie uzyskamy dotacji z urzędu Marszałkowskiego?

-p. Burmistrz- Ja nie potrafię powiedzieć w tej chwili powiedzieć, ile przyjdzie nam dopłacić. Poczekajmy na rozwój sytuacji. Być może obecny zarząd spróbuje znaleźć jakieś rozwianie. Mówię tylko o scenariuszu, który ja dzisiaj postrzegam jako bardzo realny. Ale nie sądzę, aby nawet do sesji marcowej, coś się mogło tutaj zmienić. W związku z tym deklaruję Państwu, że na sesji marcowej będę miał wyliczenie tego, co wynika z aktualnie podpisanej umowy i jakie mogą być konsekwencje tego, gdyby, nie daj Boże, Zarząd Województwa cofnął niebagatelną, bo wynoszącą milion euro dotację dla Związku Gmin Ziemi Kujawskiej. Będę miał taką informację dla Państwa.

Co do ul. Osiedlowej, to chciałbym się posiłkować wiedzą Pani prezes MPWiK, której firma wykonuje prace. To Pani prezes poinformuje Państwa, co się stało i dlaczego warstwa nawierzchni została naruszona.

-p. Prezes W. Buchalska-Jak Państwo wiecie w zdaniach taryfowych na rok 2011 mieliśmy renowację kanału w ulicy Osiedlowej. Przypisane tam były koszty 40 tys. zł. Łącznie z inspekcją, czyli kamerowaniem i czyszczeniem kanału, żeby wykonać technologią bezwykopową. Napierv trzeba wykonać inspekcję kamera, zrobić rękaw i po wykonawstwie znów zrobić inspekcję i dać nam z tego materiał. Przystąpiła firma, która była tańsza od firmy ALSLER. Przystąpiła firma z Piły. I to zadnie za 40 tys. zł miała nam wykonać. Oczyszczenia dokonali, mamy materiał i protokół z tego. I kanał okazał się być w stanie złym, bardzo duża jest infiltracja. Na tym materiale widać, że za studnią tą środkową jest uszczerbek w kanale. Wydawało sobie, że poradzi sobie ta technologią. Ten sprzęt przyjechał z daleka, więc go wykorzystaliśmy też na ul. Ogrodowej. Zrobiliśmy tam też inspekcję, żeby zobaczyć, dlaczego nam tam w tym terenie kurzawowym studnie siadają. Rekaw był do godziny 22, później był wygrzewany, bo sprężarka chodziła. Później przystąpili do czyszczenia, i mieli już szyty na miarę rękaw, żywicą się go smaruje jak się go wprowadza w kanał. Okazało się, że nie mogą, bo się kanał zamknął, czyli zapiaszczył. Od 24 stycznia przepompowaliśmy ścieki. I okazało się, że musimy przystąpić do ingerencji na 3 metrach. Ta ingerencja w asfalt, to jest 1,5 na 3,5 metra. Tyle, ile kratka zabezpieczająca dla bezpieczeństwa ludzi. I okazało się, że kanał ma uszczerbek infiltracji. Będziemy jeszcze to konsultować z wykonawcą, jeżeli głowica, która to czyściła uszkodziła ten kanał. Na materiale z inspekcji widać, że na ścianach są przyklejane pałuby tłuszczu, więc ta maszyna, żeby rękaw wprowadzić, musiała to oczyścić. Mamy tam 4 bloki na tym kanale i sanatorium „Julianówka”. Będziemy sprawdzać, czy

oni mają separator tłuszczu przy działalności. Naprawiliśmy kanał. Teraz czekamy, aż zelży mróz, bo maszyna, która przyjedzie nie pracuje w temperaturach ujemnych. Bo oni muszą skończyć zadanie i zobaczymy, czy podołają tej robocie. Wystąpiliśmy do miasta o zajęcie pasa. Może miasto nas nie obciąży? To będzie mniej kosztowało. Asfalt trzeba odtworzyć, bo taki jest nas obowiązek. 3 lata temu był nowy. Nie ma podbudowy betonowej, tylko kamień i asfalt. To wykonawca robót drogowych będzie musiał to zrobić. I taka jest nasza praca. Taka jest robota. Wiemy, jak te elementy posadowione w gruncie pracowały, bo wiemy, jaki mieliśmy rok wysokiego poziomu. I stało się. Rozszczelniają się studnie. Naszą pracę podrażnia odwodnienie, bo musieliśmy przy koksownikach pracować. Ale taki nasz obowiązek. Dzięki, że mieliśmy kupioną już na ten rok nową pompę, która nam się sprawdziła w usunięciu awarii miejscowej. Musimy jeszcze ten odcinek, co jest zapiaszczony, oczyścić, bo tam jeszcze pełnego nie ma.

-r. P. Kanaś- A czy stan tego kanału nie był znany wcześniej przed położeniem asfaltu? Nie sprawiało to problemów wcześniej?

-p. Prezes W. Buchalska- Stan kanału można poznać, jak się zrobi jego inspekcję. Nie wykonawaliśmy inspekcji. Sprawiał problemy rok po asfalcie, bo były problemy z przyplływami miejscowymi. Były blokady na kanale czy studni. Mieliśmy odcinek, co w 2011 r. stwarzał nam problem.

-r. P. Kanaś- Rozumiem, że te 40 tys zł to będzie stanowczo za mało?

-p. W. Buchalska- To jest kwota umowna. Do tej kwoty, jeżeli będzie jakaś wina maszyny, bo będziemy się rozliczali, to będziemy odliczali swoją robotę przepompowywania. I będziemy z wykonawcą rozmawiać, jak będziemy się rozliczać. My kosztorysujemy tę naszą robotę. Jeżeli będzie jego wina, to odliczymy sobie od tej kwoty. To nie jest drogo, bo ta firma jest tańsza do firmy Alsler, ale chodzi o to, żeby tylko udało się to zrobić.

-r. W. Zieliński- Nie wiem, co powiedzieć. Podziwiać czy współczuć. Tylko to, co mówił tutaj Paweł. Ulica była kładziona, to nie trzeba było tej inspekcji zrobić wcześniej. I na Ogrodowej. Pani Prezes, bo w tym momencie to jest taka robota, na którą my na narzekamy, że najpierw robi się asfalt, a później wchodzi brygady remontowe. Ja nie przypadkowo pytałem na któreś sesji, czy mamy zrobioną inwentaryzację rur, średnic i stanu technicznego. Wtedy o to zapytałem. Wtedy łatwiej byłoby przygotować czy zabezpieczać środki w tym mieście, bo niektóre można byłoby traktować jako inwestycje. Mamy zrobioną inwentaryzację?

-p. W. Buchalska- Mamy, bo przecież jest mapa numeryczna w powiecie.

Stan techniczny nie, tylko kamerowanie, czyli inspekcja i materiał z tego. To są pieniądze. Trzeba je mieć, żeby wykonywać inspekcję.

-r. W. Zieliński- Tylko łatwiej jest zrobić wcześniej inspekcję przed wybudowaniem asfaltu nowej drogi, niż kiedy jest wybudowana. Rozumiem, że technologia wpuszczania rękawa do tych rur jest pewnie skuteczna do momentu, kiedy te rury są w takim, użyję tego znaczenie, w jakim takim stanie. W momencie, kiedy zaczynają się awarie, to w tym momencie, nie jest wcale tak do końca. Te ściany powinny być w całości, natomiast kiedy będą występowały jakiegokolwiek ubytki, to ten rękaw niekoniecznie załatwia sprawę. W tym momencie należałoby od zewnątrz i ubytki uzupełniać i wtedy dopiero rękaw wpuszczać. Nie znam do końca tej technologii. Mogę się przygotować następnym razem, ale podejrzewam, że trzeba by było tak robić.

-p. W. Buchalska- Skosztorysować robotę tzw. ręczną, zabezpieczenie ścian, odwodnienie, żeby czynnik ludzki był zabezpieczony, czyli zabezpieczenie ścian wykopu, to nie jest tak znów tańsze co do technologii bezwykopowej.

-r. W. Zieliński- Nie o tym mówiłem. Ale ile kosztuje takie kamerowanie jednego metra rur?

-p. W. Buchalska- To cały odcinek 4750 zł

-r. W. Zieliński- To się chyba opłaca kamerować te rury? Nie opłaca się? To opłaca się wycinać asfalt, jedno zalewać niż np. asfalt ma być położony i zostało to wszystko kamerowane, wykryto jakieś nieprawidłowości i dopiero asfalt kłaść. Myślę, że można.

-p. W. Buchalska- Takie uszkodzenie kanału to może nastąpić nawet przy wykonawstwie drogi. Jeżeli jest podbudowa robiona, jeżeli idą maszyny, zagęszczenie i ubijanie i później idzie maszyna od asfaltowania.

-r. W. Zieliński- To ja rozumiem, że te rury są w fatalnym stanie?

-p. Buchalska- Nie rura. Rura jest kamionkowa złączona na kielich. I rura dostanie uderzenia, to wiadomo. PCV to się jeszcze nagnie.

-r. W. Zieliński- Pani Prezes, ja to doskonale rozumiem, bo kiedyś były pola drenowane. Dlaczego dziś cała infrastruktura została zniszczona? Dlatego, że wszedł ciężki sprzęt, pozarywał te rury, bo kiedyś były kamionkowe i tego wszystkiego nie odbudowano. I tutaj pewnie też tak jest. Ale dzisiaj są nowe technologie. To jak samochody zaczną jeździć i nawet jak się nie uszkodzi tych rur w czasie budowy, to wstrząsy spowodują, że i tak i tak tę rurę, szlag trafi i tak. To może lepiej może jedną ulicę mniej zrobić w ciągu roku, o właściwiej średnicy rurę położyć i właściwiej jakości, bo przecież nowa ulica, stara rura, będzie zawsze

niebezpieczeństwo, że coś się stanie.

-p. Buchalska- Dzisiaj się w raca do kamionki. Kamionka jest położona w tej ulicy. Trzeba byłoby się zastanowić. Teraz by trzeba było kamerować wszystkie kanały i się okaże, że jest infiltracja i zły stan. I teraz wszystkie kanały, gdzie się wykonuje drogę trzeba by po prostu wymieniać kanalizację. Nie robić drogi, tylko wymieniać kanalizację.

-p. Burmistrz- Ta dyskusja jest oczywiście ze wszech miar uzasadniona, natomiast wszystko to, o czym mówi Pani Prezes i Pan radny wymaga określonych środków finansowych. Zobaczycie Państwo, na najbliższej sesji będziecie Państwo dyskutować na temat taryfy na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zrzut ścieków. Z jaką łatwością przyjdzie Państwu podejmowanie decyzji o wzroście tych opłat, po to, żeby spółka mogła realizować zadania takie, które zoptymalizują jej funkcjonowanie i pozwolą na realizowanie tego, o czym Pan uprzejmy był powiedzieć. Myślę, że cały czas pracujemy w układzie naczyń połączonych. I nie ma cudów, jak z jednej strony jest czegoś mniej, to spółka nie zrobi takiej inwentaryzacji, tego kamerowania kanałów. Proszę zwrócić uwagę na to, że ponad rok po położeniu nawierzchni asfaltowej, dopiero wtedy wystąpiły pierwsze symptomy..... Pani Prezes powiedziała to przed chwilą. Wymagało to wykorzystania woko i czyszczenia kolektora. Dzisiaj jest problem taki, że potrzebna była ingerencja w nawierzchnię drogi. Ale chciałoby się jak najwięcej robić, ale możliwe to jest, kiedy spółka będzie miała zabezpieczone środki finansowe. Zobaczycie Państwo z jaką łatwością będzie się dyskutowało o tym, żeby stworzyć spółce możliwość realizacji tego typu zadań.

-r. P. Kanaś- Jeśli mogę Panie Burmistrzu. To moja interpelacja jest właśnie przejawem tej troski. Ul. Osiedlowa i jej nowa nawierzchnia. Zapraszam. Najpierw zniszczona przez „Ekociech” przy odśnieżaniu. Teraz tak samo. Ta ulica wygląda jak poligon. To nowy asfalt, Panie Burmistrzu.

-p. Buchalska- Ale my też odtworzymy nowy asfalt taki, jaki był. Na razie na szerokości 1,5 na 3,5. Na razie to jest cała nasza ingerencja. I w dół na 3 metry.

-r. W. Zieliński- Ja nie lubię tego typu dyskusji na tak szerokim forum, bo to właściwie nic nie wnosi i nic nie daje. Ja może się zaproszę na spotkanie, bo mój punkt widzenia jest inny. Lepiej zapobiegać i wcześniej zdiagnozować niż później działać. Jakbym był złośliwy, to bym powiedział, że próbujecie Państwo, żeby przyjął taki punkt widzenia, żebyśmy działali na zasadzie awarii w przypadku odprowadzenia ścieków.

Ja bym chętnie porozmawiał z Panią Prezes na temat, w jakim stanie technicznym są nasze kanalizacje. Mogę się zaprosić na taką rozmowę?

-p. Buchalska- Zawsze jest Pan mile widziany.

-p. Burmistrz- Sprawa badań nad złożami gazu łupkowego w miejscowość Obrowo, to jest domena Pana Burmistrza.

-p. Zastępca Burmistrza M. Ogrodowski- Wójt Gminy Obrowo zwrócił się do tutejszego Urzędu z prośbą o zawieszenie na tablicy ogłoszeń informacji o dokonanych czynnościach związanych z prowadzeniem postępowania na temat odwiertu takiego, który by spowodował rozpoznanie złoża gazu łupkowego lub ropy w tym obszarze. „Po dokonaniu tych czynności, proszę o zwrot tych wszystkich egzemplarzy do urzędu gminy Obrowo”. To znaczy nie zwrócił się o wydanie opinii lub jakiegoś dokumentu, który potwierdzałby naszą opinię w tym zakresie. Niemniej, ja rozpoznałem temat i uznałem, że jest to niezbędne do pewnej informacji, czy za tym zakresem obwieszczenia są jakieś dodatkowe informacje, czy one pokrywają się z pewnym zagrożeniem dla środowiska i dla naszego miasta, dlatego, że zakres tych informacji tj. Urząd Miejski w Aleksandrowie, w Nieszawie, Bądkowie itd. także zakres informacji jest dość szeroki aż po Zakrzewo. Właściwie ja jestem za rozpoznaniem pewnych sfer geologicznych i właściwie ten otwór to jest tylko i wyłącznie rozpoznawczy, więc nie ma do czynienia z polem do eksploatacji. Natomiast, jest to tylko rozpoznanie. Takie rozpoznanie jest do 3 kilometrów czy nawet więcej. Więc jest głębokie rozpoznanie geologiczne i w tym zakresie uważam, że to jest element, który zawsze sprzyja. Jeżeli wiemy, z czym mamy do czynienia, to lepiej wiedzieć niż domniemać tylko. Drugi element, który ustaliliśmy to jest odległość od Wisły tj. około 10 kilometrów. Natomiast praktyczne występowanie solanek jest w obszarze do Wisły. Z map geologicznych, z którymi miałem do czynienia i które widziałem, to praktycznie rozpoznanie solanek jest na obszarze Wisły. Zresztą sam obszar górniczy to jest obszar pokrywający część gminy Aleksandrów, całe miasto Ciechocinek aż po miasto Nieszawę. I czwartym elementem, który uspokaja, co do tego rozpoznania, co do samego odwiertu, to koncesje wydaje główny geolog kraju. Więc rozpoznanie co do solanek, co do odwiertów, co do praktycznego oddziaływania leży w gestii głównego geologa kraju. W związku z tym, na tym etapie uważam, że nie ma żadnych zagrożeń dla środowisk, a tym bardziej dla solanek, które występują w uzdrowisku.

-r. P. Kanaś- Trochę mnie Pan uspokoił, Panie Marku. Niemniej, bardzo bym prosił, aby obserwował Pan sytuację, jak się tutaj rozwija. Bo to nie

tylko gmina Obrowo. Również na terenie sąsiednich gmin, gdzie już złoża solanki występują, Panie Marku, chociażby na terenie gminy Aleksandrów Kujawski. Takie badania będą również będą prowadzone. I bardzo bym prosił, aby Pan jeszcze ten temat pogłębił i na następnej sesji również, pozwolę sobie o to zapytać. Dziękuję.

-p. Burmistrz- Komunalizacja drogi od ul. Kolejowej. Droga ta pozostaje w zasobach Skarbu Państwa. Nie ma pierwszorzędного znaczenia dla układu komunikacyjnego miasta. My przez cały czas składamy wnioski o komunalizację działek przez które przebiegają drogi publiczne. W ostatnim czasie były dwie duże komunalizacje, po kilkadziesiąt działek każda, czyli przekazania od Skarbu państwa do zasobów Gminy. Głównie są to albo tereny zielone, skwery, ale przede wszystkim drogi publiczne. Myślę, że ta działka o nr 222 w stosownym momencie także zostanie objęta wnioskiem o komunalizację i znajdzie się w zasobach gminy. Nie ma do tej pory takich przypadków, aby Wojewoda odmówił nam skomunalizowania którejkolwiek działek, o które występujemy.

Pani Radna Drobniowska interpelowała w sprawie uchylenia uchwały przez Radę Powiatu o przekazaniu dróg powiatowych. Myślę, że to jest jakieś nieporozumienie. Nie ma takiej uchwały. Rada się w ogóle się taką uchwałą nie zajmowała. Na posiedzeniu Zarządu Powiatu 29 grudnia, Pani Starosta chciała przedłożyć projekt uchwały, ale z przyczyn, o których Państwo wszyscy wiecie, nie odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu. W związku z tym, ta uchwała nie została uchylona. Nie bardzo mogę zrozumieć, z czego miało wynikać tego typu zachowanie, bo z inicjatywy Pani Starosty, najpierw Rada przyjęła uchwałę o przekazaniu dróg powiatowych, a potem miałyby być to wszystko cofnięte. Może ta informacja dotrze do Pani Starosty, ale zapewniam Państwa, że nie jest to jakiś wielki biznes. Całe to przedsięwzięcie ma na celu uporządkowanie przynależności dróg znajdujących się w granicach administracyjnych Ciechocinka do samorządu, który nimi administruje, nimi zarządza. Do niedawna było tak, że ktoś chce postawić reklamę, składa do nas wniosek i my musimy występować zgodnie z właściwością taki wniosek do Starostwa. Ktoś chce umieścić urządzenie nie związane z funkcjonowaniem drogi, sytuacja podobna. Ktoś chce zająć pas drogowy, to znowu przekazanie dokumentów do Zarządu Dróg Powiatowych. Zupełnie niepotrzebnie tworzyła się taka wydłużona droga do załatwiania szeregu spraw. Bo finansowo 109 tys zł. subwencji drogowej, z której to środki otrzymywaliśmy każdego roku na utrzymanie blisko 15 kilometrów dróg powiatowych, to była kropla w morzu potrzeb. Z każdego

roku dokładaliśmy z budżetu miasta niebagatelne środki finansowe. Ale te drogi funkcjonowały w naszym mieście. Ja myślę, że to co się stało, zaraz po 1 stycznia, czyli protokolarne przejęcie tych dróg, dokumentów tych dróg, kserokopii decyzji o naliczaniu opłat, osoby, które wcześniej w Zarządzie Dróg Powiatowych miały podpisane umowy i w ślad za tym decyzje na uiszczanie opłat rocznych, to wszystko porządkuje stan prawny i prawidłowość zarządzania i funkcjonowania tymi drogami. W dalszym ciągu nie mogę pojąć, dlaczego te trzy odcinki dróg, czyli fragment Wołoszewskiej od Kolejowej w kierunku Wołoszewa, Aleja 700-lecia i Nieszawska w kierunku Siarzewa pozostały w zasobach powiatu. Powiatowi drogi nie są do niczego potrzebne. Natomiast my ciągle mamy wizyty mieszkańców, który chcieliby, abyśmy podejmowali działania związane z uzbrojeniem, szczególnie mam tu na myśli ul. Nieszawską z kanalizacją deszczową, wykonaniem nawierzchni. Te drogi do niedawna powiatowe, w sposób znaczący te odcinku, które były administrowane przez Gminę różniły się i różnią do tych, które pozostawały w zarządzie powiatu.

Radny Różański- górka, obniżenie drogi. Muszę pojechać i zobaczyć. Na tym zdjęciu widzę, ale dopiero się do całej sprawy odniosę.

Tabliczka przy dębie Konstanty. Została skradziona. Musiała komuś przeszkadzać albo ktoś na pamiątkę jubileuszu 175 lecia uzdrowiska zawłaszczył sobie te tabliczkę. Nie przedstawiała wartości materialnej, tylko symboliczny. Jak aura ulegnie zmianie, będziemy zlecać wykonanie takiej tabliczki, z nadzieją, że ta kolejna, może utrzyma się.

Koksownik. My nie mamy koksowników, w związku z czym, nie podejmowaliśmy takiej akcji. Z wypowiedzi pani Prezes dziś dowiedziałem się, że jeśli mróz będzie trzymał, to Pani nam z radością taki jeden pożyczycy. I wtedy postawimy go na przystanku.

Kolejne pytanie, czy ktoś nie zmarł. Na szczęście nie. Za chwilę odpowiadając na interpelację radnego Jerzego Draheima, powiem Państwu, jaki mamy kłopot. Na terenie Ciechocinka mamy zarejestrowane 4 osoby bezdomne. Wszystkie cztery osoby otrzymały propozycję pobytu w schronisku we Włocławku. MOPS w Ciechocinku posiada umowę z Caritasem. Jeżeli byłoby to więcej osób, to Pani kierownik ma potwierdzenie, że nie będzie problemu i każdy zostanie przyjęty. Jedna osoba zamieszkuje u znajomych, natomiast jedna została zawieziona do Włocławka i korzysta ze schroniska. Koszty pobytu w schronisku ponosi MOPS. Koszty dowiezienia też.To są symboliczne opłaty. Do końca okresu ochronnego czyli do 31 marca. Mamy dwie osoby nie będące

mieszkańcami Ciechocinka. Jest to taki duet dość charakterystycznych osób. One nie chcą skorzystać z możliwości zamieszkania w schronisku. Pani Kierownik powiedziała, że te osoby złożyły oświadczenie pisemne, że nie wyrażają zgody na przewiezienie ich do schroniska. Znalzały sobie swoje miejsce, ale przez cały czas MOPS i Policja monitorują to miejsce. MOPS do późnych godzin wieczornych. Obecna tutaj Pani Kierownik dostarcza kanapki, gorące napoje. Natomiast w noc,y miejsce pobytu tego duetu, sprawdza Policja. Niestety nikogo nie możemy zmusić do przetransportowania do schroniska, bo nie są to osoby ubezwłasnowolnione.

Tutaj mi Pani Sekretarz podpowiada, że na BIP jest komunikat, że każdy potrzebujący pomocy może się zgłaszać do MOPS. I taką pomoc otrzyma. Dienne wydawane są 253 gorące posiłki. 239 osób potrzebujących otrzymało dofinansowanie zakupu opału. Na ten cel przeznaczono kwotę 146 tys. zł. Caritas zapewnia, że w każdej chwili, każdą ilość osób przyjmuje na bieżąco.

Co do lodowiska. Dyrektor Górecki ma głos.

-dyr. T. Górecki- Ja pozwolę sobie odpowiedzieć na dwa pytania. Jednego radnego Wojtka Zielińskiego i drugie Jurka Draheima. W kwestii skateparku, powiem w ten sposób. Przetarg na skatepark jest ogłoszony w tej chwili czwartek, piątek wisi bodajże na BIP. To jest pierwsza sprawa. Przy okazji dzisiejszego dnia i pytania, zapraszam Kolegę na spotkanie na 14 lutego, bo Kolega jest w komisji. Skatepark ma być wykonany do 31 maja. I 14 lutego będziemy mieli okazję zobaczyć oferty, jakie wpłyną na skatepark. Jeśli chodzi o lodowisko. To tak jak obiecałem na ostatniej sesji. Pytanie to zadał Pan radny Paweł Kanaś. Więc zorientowałem się w kwestii finansowej lodowiska stałego. Takie lodowisko, dzwoniłem do kilku osrdoków, jednym z ośrodków jest Toruń, zostało zakupione w 2008 roku. Koszt tego to 275 tys netto. W tej chwili oscyluje to w granicach, nazwijmy to 500-600 tys. Kolejnym programem jest „biały Orlik”. Takie lodowisko można zrobić na naszym orliku. Warunek jest taki, że Gmina będzie oscylowała, jeśli chodzi o koszta. Koszt takiego lodowiska jest wstępny około 600 tys. zł. Gmina ma możliwość otrzymania dotacji 50%. To lodowisko może być lekko droższe. Musi zapewnić odpowiednią ilość energii i wody. To jeśli chodzi o kwestię lodowiska stałego. Stałego na sezon i rozbieralnego. Jeśli chodzi o lodowisko, w tej chwili podjęliśmy pierwsze próby, które zmierzały do tego, aby sprawdzić, czy lodowisko, które w tamtym roku robiliśmy do piłki plażowej, które był by dogodnym miejscem. Wcześniej nie było możliwości, żeby to zrobić, gdyż tafla się

marszczyła, nazwijmy to, że nie było fizycznej możliwości. Tak to nazwijmy. Ale po konsultacji z Panią dyrektorem Gimnazjum, która wyraziła zgodę na zrobienie takiego lodowiska na boisku asfaltowym. Pojeliśmy taką inicjatywę. Podjechała straż, która wylała pierwsze trzy warstwy. Dzisiaj były kolejne. I mam nadzieję, że to będzie warstwa wystarczająca. Kolejną rzeczą, która jest ważna to jest regulamin przy takim lodowisku. Taki regulamin został stworzony. Musi być podpisany przez Panią dyrektora. Ja mam regulamin podpisany przez pana mecenasa, bo wiadomo nikt nie weźmie odpowiedzialności za krzywdę, ewentualnie uszczerbek na zdrowiu. Taki regulamin będzie wisiał, gdy takie lodowisko będzie oddane. W przeciągu dwóch, trzech dni. Mam nadzieję, że młodzież będzie mogła z tego korzystać. Ja powiem Państwu jeszcze inaczej. Dwa lata temu zrobiliśmy takie lodowisko przy Gimnazjum i było to ogłoszone na BIP. Zainteresowanie takim lodowiskiem było znikome. Nie oszukujmy się. To jest całe przedsięwzięcie. Dzisiaj możemy rzucić hasło, że chcemy mieć pole golfowe. Ja rozumiem, że jeśli chodzi o pewne zjawiska w Polsce, to my to wykonaliśmy, będzie z regulaminem dostępne. Jeśli chodzi o statystykę, to takich statystyk nie prowadzimy, jeśli chodzi o złamania itd.

-r. W. Zieliński- Tylko trzy tygodnie i już lodowisko jest, a tydzień czasu będą się dzieciaki ślizgać. Super. Padło pole golfowe. Kto w tego golfa będzie grał? Chyba Pan z Komosińskim i Wzięchem. Ja chcę tylko mobilizować, bo ja wcześniej rozmawiałem z Panem Góreckim. Zima się zaczęła i trzeba myśleć o lodowisku. Koniec. Kropka. Ja będę żądał od Panów z OSiR każdego roku, że jak idą mrozy, to ma być wylane lodowisko i już. Bo ja słyszałem, że mrozy się kończą?

-dyr. T. Górecki- Ja uważam, że najbardziej sensownym terminem, to jest termin feryjny, ze względu na to, że obiekt szkolny nie jest naszym obiektem i problemy byłyby techniczne.

-r. W. Zieliński- Ale zima nie wceluje w ferie. Ferie są wtedy w Polsce, kiedy są w Warszawie. Jak się w Warszawie kończą, to jesteśmy właściwie po feriach. Będziemy mieli wolny czas.

-p. Burmistrz- Termin rozpoczęcia funkcjonowania MCK i MBP. Jak mnie poinformowały Panie dyrektorki, ten magiczny dzień to jest 18 dzień lutego.

-r. P. Kanaś- Ja w tym temacie. Proszę mi powiedzieć, wstrzymano nam dotację na to kino. Termin w arbitrażu, to jest bodajże dwa tygodnie. Czy już jakieś pismo wpłynęło?

-p. Burmistrz- Myśmy przekazali dokumenty do Urzędu Zamówień

Publicznych. Nie ma jeszcze odpowiedzi. Ja Państwa poinformuję. Wiem, że Pan będzie to monitorował, ale gdyby tak było, to ja bym Państwu powiedział. Nie wstrzymano nam dotacji. W starym roku dostaliśmy 730 tys zł. W tej chwili jesteśmy w trakcie przygotowania wniosku o dofinansowanie kwoty około miliona złotych.

-r. P. Kanaś- To nie rozumiem. W takim razie, co Urząd Zamówień Publicznych rozpatruje?

-p. Burmistrz- Dokonał korekty kwoty.

-r. P. Kanaś- To Urząd Marszałkowski, a Urząd Zamówień Publicznych?

-p. Burmistrz- My uznaliśmy, że argumentacja podnoszona przez przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego jest bezzasadna. W związku z tym, uzgodniłem z Panią dyrektorem departamentu wdrażania, że poprosimy o opinię jednostkę zupełnie niezależną funkcjonującą przy Urzędzie Zamówień Publicznych, by oni rozstrzygnęli.

-r. P. Kanaś- Jaki mają termin na to?

-p. Burmistrz- Nie wiem. Poszło zgłoszenie. Oni wystąpili do nas z prośbą o przekazanie dokumentów. I czekamy teraz na rozstrzygnięcie. Mówiłem Państwu na poprzedniej sesji, że Urząd Marszałkowski poprzez swoich pracowników merytorycznych, uznał, że zapisy ogłoszenia na stronie zamówień publicznych są niespójne z zapisami specyfikacji. My stoimy na stanowisku, że SIWZ jest zapis. Firma przystępująca do przetargu musi się wykazać referencjami na realizację dwóch zadań o podobnym charakterze i podobnej wartości. A na stronie UZP jest zapis, że firma przystępująca do przetargu, powinna się wykazać realizacją zadań o podobnym charakterze i podobnej wartości. Brak słowa „dwóch” nie powinien mieć tutaj istotnego znaczenia. Wziąwszy w szczególności pod uwagę to, że na tej stronie zamówień publicznych jest przekierowanie do specyfikacji przetargowej na BIP Urzędu Miejskiego Ciechocinka. Jeżeli ktoś czyta stronę Urzędu Zamówień Publicznych powinien mając informację, że resztę można przeczytać na stronie BIP Ciechocinek, wchodzi i ma dostęp do wszystkich dokumentów. Czekamy na rozstrzygnięcie, ale nie zawieszono wbrew temu co podała gazeta, bo dokładnie ktoś napisał, jak Pan przed chwilą powiedział, że budynek kina stoi pusty, a jak szpaki ćwierkają- dotacja została zawieszona. Nie została zawieszona. Myśmy dostali dofinansowanie w starym roku i w tej chwili jesteśmy w końcowej fazie przygotowania wniosku na kwotę około miliona złotych.

Pani radna Kołomyjec zwraca uwagę na bałagan przy dzwonach do segregacji odpadów. My codziennie-pracownicy jeżdżą, sprzątaj,

niezliczoną ilość śmieci. Jesteśmy na etapie zmiany zasad wywozu nieczystości. Gmina będzie stroną przy podpisywaniu umów dotyczących wszystkich śmieci z terenu miasta. Natomiast każdy mieszkaniec będzie obciążony podatkiem śmieciowym, czyli będzie to opłata, która ma zagwarantować to, że od każdego bez wyjątku odpady zostaną wywiezione na wysypisko. Problem będzie taki jak z podatkiem od nieruchomości, gdzie teoretycznie wszyscy właściciele powinni taki podatek regulować. Jakaś część mieszkańców miasta tego nie robi. Ja się obawiam, że ludzie nie płacą podatku od nieruchomości, to problem z wyegzekwowaniem środków finansowych za wywóz nieczystości będzie jeszcze większy. Obym się mylił. ...Przy dzwonach to nie są wielkie gabaryty. Tam ludzie wywożą wszystko. Za moment w przetargu wyłonimy firmę, która będzie świadczyła usługi w zakresie wywozu wszystkich nieczystości. I wszyscy Państwo będziecie płacić podatek śmieciowy do urzędu. Tylko my będziemy płacić za wywóz, a nie że posiadacie PaństwoTo Państwo będziecie to wyliczać. Mamy czas do końca maja przyszłego roku. Trzeba to wyliczyć. Mamy półtora roku, żeby wdrożyć te działania.

Sprawa hoteliku. Czy mam przynieść dokumenty? Przetarg na wydzierżawienie hoteliku ogłoszony zostanie na przełomie lutego marca. Był on użyczony klubowi sportowemu „Zdrój” na okres jednego roku. I stało się tak niestety, bo tak mnie poinformowała Pani, która ten hotelik dzierżawi, była przekonana, że CKS będzie miał ten hotelik w dalszym ciągu, podpisała umowę na organizację koloni w styczniu i lutym. W związku z tym, żeby nie komplikować tej Pani życia, podpisałem umowę na wydzierżawienie hoteliku na okres dwóch miesięcy do czasu wywiązania się z umów. Z końcem lutego klucze zostaną zwrócone do dyspozycji Urzędu, natychmiast ogłoszony zostanie przetarg i myślę, że on pokaże, jakie rozsądne pieniądze za ten obiekt można uzyskać.

Pomnik Wdzięczności. Po tej interpelacji Pan Burmistrz Ogrodowski skontaktował się z przedstawicielem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. I od Pani Ewy Zapolskiej otrzymał informację, że niestety strona rosyjska do chwili obecnej nie odniosła się do naszego wystąpienia. Takie pismo zostało przez tą Radę skierowane do ambasady Rosyjskiej, a przedstawiciel Rady poinformował nas, że zgodnie z umową RP a rządem Federacji Rosyjskiej o grobach pamięci ofiar i represji z 22 lutego 1994 r., Rada wystąpiła z prośbą o wyrażenie opinii i zajęcie stanowiska w sprawie dopuszczalności rozbiórki. Dzisiaj ta Pani poinformowała, że do chwili obecnej nie zajęła żadnego stanowiska. Będzie to przyczynek do tego, abyśmy jeszcze raz wystąpili z oficjalnym pismem, bo telefon właściwie

nie pozostawia żadnego śladu. I za dzień, dwa nikt nie będzie pamiętał, że taka rozmowa miała miejsce.

-p. Przewodnicząca- Panie Burmistrzu, w tej umowie powinien być wykaz. I trzeba po prostu sprawdzić, czy nasz pomnik jest w tym wykazie. Może warto skierować pismo także do Ministerstwa Spraw Zagranicznych? Chodzi o dotarcie do dokumentów, żeby konkretnie to było sprawdzone. Bo to już dwa lata mijają od czasu tego pisma.

-r. P. Kanaś- Skoro przez dwa lata strona rosyjska nie zajęła stanowiska, to znaczy, że mają gdzieś ten pomnik. Przepraszam, mają po prostu, w głębokim poważaniu ten pomnik. W innych gminach robi się to w ten sposób, skoro strona rosyjska nie wyraża opinii, a zwykle nie wyraża, przystępuje się do działań, które określają uchwały Rady Gminy. W tym przypadku uchwałę mamy od dawna. Uchwała nie jest realizowana, ze względu na brak odpowiedzi ze strony rosyjskiej. Będziemy czekać do 2030 roku?

-p. Burmistrz- Myślę, że nie zaszkodzi byśmy jeszcze raz wystąpili. Jeżeli w ciągu 3 miesięcy nie będzie odpowiedzi, to wtedy będziemy się zastanawiać, co robić dalej.

To były wszystkie interpelacje. Dziękuję za uwagę.

-p. Przewodnicząca- Panie Burmistrzu, chciałabym wrócić jeszcze do odpowiedzi na interpelacje, bo Panie powiedziały, że 18 lutego już będzie rozpoczęta działalność MCK i MBP. A kiedy planuje Pan uroczyste otwarcie?

-p. Burmistrz- O tym, że będzie to 18 dzień lutego, dowiedziałem się dzisiaj w czasie przerwy, więc proszę mi dać szansę, żebym ja spokojnie jutro z Panią porozmawiał i wtedy poinformuję Państwa. Byłoby dobrze, żeby to wszystko się zbiegło w jednym terminie, ale nie ukrywam, że chciałbym zaprosić, pomimo tej korekty finansowej, Pana Marszałka bądź jego przedstawiciela, nie wiem, czy akurat ten dzień, będzie mu odpowiadał. Jutro będę na ten temat rozmawiał i na pewno Panią poinformuję.

Ad.12. Zakończenie obrad XVII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

-p. Przewodnicząca- Wyczerpaliśmy porządek. Zamykam obrady XVII sesji Rady Miejskiej kadencji 2010-2014.

Rozpoczęcie i zakończenie obrad nastąpiło po odsłuchaniu hymnu RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Sekretarz obrad

Przewodnicząca

Katarzyna Turkiewicz
Maja Masłowska

Grzegorz Adamczyk

Rady Miejskiej

Aldona Nocna